

MARCIN PRZEGIĘTKA

<https://orcid.org/0000-0002-6185-5497>

Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa

## NIEMIECKO-SOWIECKA WYMIANA UCHODźCÓW WIOSNĄ 1940 R. W ŚWIETLE DOKUMENTÓW NIEMIECKICH WŁADZ OKUPACYJNYCH

**Zarys treści:** Artykuł dotyczy przeprowadzonej przez Niemcy i ZSRS wiosną 1940 r. wymiany uchodźców – obywateli II RP. Przedstawiono okoliczności zawarcia porozumienia (w kontekście realizowanych przez oba państwa migracji – jak np. sprowadzenia do Rzeszy volksdeutschów z dawnych Kresów Wschodnich II RP na przełomie 1939 i 1940 r.), przebieg wymiany uchodźców i jej bilans. Celem artykułu jest weryfikacja i uzupełnienie dotychczasowych ustaleń w tym zakresie.

**The content outline:** The paper discusses the transfer of refugees – citizens of the Second Polish Republic – carried out by the Third Reich and the USSR in the spring of 1940. It presents the circumstances of the German-Soviet pact (in the context of population transfers arranged by both sides, including Germany's recovery of Volksdeutsche from the former Polish Eastern Borderlands at the turn of 1939/1940), the process of transferring the refugees, and the statistics. The aim of the paper is to verify and supplement the body of knowledge on this issue compiled thus far.

**Słowa kluczowe:** migracje, uchodźcy, stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941, pakt Ribbentrop-Mołotow

**Keywords:** migrations, refugees, German-Soviet relations in 1939–1941, Molotov-Ribbentrop Pact

Ten mało znany epizod w stosunkach niemiecko-sowieckich był do 1989 r. pomijany w polskich opracowaniach historycznych, podobnie jak całokształt relacji III Rzeszy i ZSRS w latach 1939–1941. W opublikowanym w 1970 r. wyborze z dziennika Hansa Franka nie zamieszczono żadnego dokumentu, który dotyczy tego aspektu stosunków

niemiecko-sowieckich, chociaż był on omawiany na naradach władz Generalnego Gubernatorstwa (GG)<sup>1</sup>. Dokumenty zawierające wzmianki na ten temat zostały opublikowane dopiero w 1987 r. w zbiorze źródeł dotyczących dystryktu warszawskiego, jednak nie dają one pełnego obrazu wymiany uchodźców<sup>2</sup>. Problematyka ta występowała rzadko również w opracowaniach. Najwcześniej, w 1961 r., Martin Broszat podał w swojej pracy o niemieckiej okupacji ziem polskich lakoniczną informację o przyjęciu przez władze GG ok. 60 tys. Polaków w ramach wymiany ludności z ZSRS<sup>3</sup>. W polskiej historiografii wyjątkiem jest synteza na temat niemieckiej okupacji Czesława Madajczyka. Jednak błędnie datowano w niej wymianę uchodźców, która nastąpiła wiosną 1940 r., na listopad 1939 r.<sup>4</sup> Ponad 20 lat później Madajczyk opublikował kilka niemieckich dokumentów dotyczących ziem polskich zajętych przez ZSRS, w tym sytuacji uchodźców<sup>5</sup>.

Dopiero po 1989 r. wymiana uchodźców stała się tematem badań historycznych, głównie na fali zapoczątkowanych wówczas studiów nad polityką okupacyjną ZSRS. W artykule dotyczącym migracji między strefami interesów w latach 1939–1940 zajmował się tym Mieczysław Wieliczko. Podaje on, że do GG przybyło wówczas 66 tys. osób, w tym 1600 Żydów i 3200 volksdeutsche oraz nieustalona liczba Ukraińców<sup>6</sup>. Z kolei według Albina Głowackiego wśród 66 tys. uchodźców 90% stanowili Polacy<sup>7</sup>. Problemu wymiany uchodźców nie pomija Sławomir Dębski, autor studium na temat całokształtu stosunków politycznych między Berlinem a Moskwą w latach 1939–1941. Dokładnie

---

<sup>1</sup> *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1–2, wybór i oprac. S. Płoski, L. Dobroszycki i in., tłum. D. Dąbrowska, M. Tomala, Warszawa 1970.

<sup>2</sup> *Raporty Ludwiga Fischera gubernatora dystryktu warszawskiego 1939–1944*, wybór i oprac. K. Dunin-Wąsowicz i in., tłum. M. Borkowicz, W. Czepulis, J. Kosim, Warszawa 1987, s. 171, 182, 198.

<sup>3</sup> M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961, s. 95.

<sup>4</sup> Według C. Madajczyka w wykonaniu niemiecko-sowieckiej umowy o wymianie ludności z ziem okupowanych przez ZSRS pod okupację niemiecką powróciło 15 tys. Polaków. Inne dane podaje w przypisie, gdzie wymienia liczbę 66 600 osób, które skorzystały z możliwości wyjazdu z ZSRS do GG i 14 300 Białorusinów i Ukraińców, którzy przenieśli się w odwrotnym kierunku; tenże, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 250, przyp. 38.

<sup>5</sup> Tenże, *Niemieckie dokumenty o sytuacji Polaków pod okupacją radziecką w roku 1940*, „Dzieje Najnowsze” 23, 1991, nr 3, s. 57–74.

<sup>6</sup> M. Wieliczko, *Migracje przez „linię demarkacyjną” w latach 1939–1940*, w: *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, red. A. Marszałek, Toruń 1990, s. 137.

<sup>7</sup> A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998, s. 373.

rekonstruuje on negocjacje prowadzone w sprawie wymiany uchodźców, jednak mniej uwagi poświęca jej realizacji. Twierdzi, że „dokładna liczba osób przekazanych Niemcom przez Sowietów nie jest znana” i szacuje ją na ok. 60 tys.<sup>8</sup> Grzegorz Hryciuk dowodzi, że zainteresowanie uchodźców przeniesieniem do GG było znacznie większe, niż liczba osób, którą Niemcy byli skłonni przyjąć. Spośród 164 tys. zarejestrowanych do GG wyjechało 66 tys. Hryciuk podaje te same orientacyjne liczby Żydów i volksdeutsche, które wymienił Wieliczko. Również w jego opracowaniu brak danych na temat liczby Ukraińców<sup>9</sup>. O wymianie uchodźców wspomina też Irena Paczyńska, jednak jej ustalenia nie wykraczają poza przytoczone wyżej informacje<sup>10</sup>. Z kolei Hans Schafranek, badający niemiecko-sowiecką współpracę w latach 1939–1941, nie pominął wątku wymiany uchodźców, której realizacją w GG zajmowała się komisja pod przewodnictwem szefa dystryktu krakowskiego Ottona von Wächtera<sup>11</sup>. O niemiecko-sowieckich konsultacjach w tej sprawie wspomina Witold Wasilewski na marginesie swoich ustaleń dotyczących niemiecko-sowieckich konferencji w Krakowie, Zakopanem i Lwowie<sup>12</sup>. Wiele miejsca wymianie ludności, w tym uchodźców, poświęciła ostatnio Claudia Weber w monografii paktu Ribbentrop-Mołotow<sup>13</sup>.

Celem niniejszego tekstu jest weryfikacja i uzupełnienie dotychczasowych ustaleń na podstawie nie w pełni dotychczas wykorzystanych akt władz niemieckich – zarówno GG, jak i centralnych instytucji w Berlinie.

Po rozpoczęciu niemieckiej inwazji 1 IX 1939 r. setki tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej rozpoczęły ucieczkę na wschód z terenów zagrożonych walkami i nalotami. Równolegle odbywała się ewakuacja urzędników państwowych i ich rodzin. Część uchodźców przedostała się do Rumunii (liczbę tę szacuje się na ok. 50–100 tys. osób, w tym 30–60 tys. żołnierzy), na Węgry (od 50 do nawet 140 tys. osób), na Litwę i Łotwę (znane

---

<sup>8</sup> S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2003, s. 195.

<sup>9</sup> G. Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1939–1948*, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004, s. 151–154.

<sup>10</sup> I. Paczyńska, *Przymusowe migracje na ziemiach polskich podczas II wojny światowej – próba bilansu*, „Studia Historyczne” 49, 2006, nr 3/4, s. 314.

<sup>11</sup> H. Schafranek, *Zwischen NKWD und Gestapo. Die Auslieferung deutscher und österreichischer Antifaschisten aus der Sowjetunion an Nazideutschland 1937–1941*, Frankfurt am Main 1997, s. 60–61.

<sup>12</sup> W. Wasilewski, *Współpraca sowiecko-niemiecka a zbrodnia katyńska*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14), s. 50, 54, 56.

<sup>13</sup> C. Weber, *Der Pakt. Stalin, Hitler und die Geschichte einer mörderischen Allianz*, München 2019.

są liczby internowanych żołnierzy, odpowiednio 14 tys. i 3–4 tys.), lecz większość znalazła się na terenach, na które po 17 września wkroczyła Armia Czerwona i w efekcie podziału Polski między Niemcy i ZSRS utraciła możliwość powrotu do domów. Według szacunkowych danych w sowieckiej strefie interesów znalazło się ok. 300 tys. osób, których miejscem zamieszkania były ziemie polskie, które znalazły się pod okupacją niemiecką<sup>14</sup>. Ucieczka na wschód nie była jedynym kierunkiem migracji ludności wywołanych wojną. Po wkroczeniu na Kresy Wschodnie Armii Czerwonej rozpoczął się exodus w odwrotnym kierunku i wraz z wycofującym się zza Sanu Wehrmachtem uciekali na zachód volksdeutsche i Ukraińcy<sup>15</sup>.

Po ustaniu działań wojennych możliwe było przekroczenie niemiecko-sowieckiej linii demarkacyjnej. Od 14 X 1939 r. czynne było przejście w Przemyślu, gdzie po stronie niemieckiej kontrolę osób przedostających się do GG przeprowadzała Policja Porządkowa (Ordnungspolizei, Orpo)<sup>16</sup>. W październiku i na początku listopada część uchodźców powróciła do domów po przekroczeniu linii demarkacyjnej na Bugu i Sanie. Jednak wkrótce przejścia graniczne zostały zamknięte. Nastąpiło to na mocy decyzji generalnego gubernatora z 10 listopada i miało być reakcją na zamknięcie granicy przez władze sowieckie, co według Sławomira Dębskiego nastąpiło już 22 października<sup>17</sup>.

Miało to kilka przyczyn. Przede wszystkim władze GG chciały uniknąć powrotu Żydów, którzy w czasie wojny uciekli na wschód lub zostali wydalenii poza obszar okupowany przez Wehrmacht (a później do sowieckiej strefy interesów). Wypędzaniem Żydów zajmowały się głównie grupy operacyjne Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Einsatzgruppen). Zamknięcie granicy miało również na celu ochronę przed ideologią komunistyczną. Dowódca Einsatzgruppe IV w raporcie przesłanym 21 października z Warszawy do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA) w Berlinie zwrócił

---

<sup>14</sup> P. Eberhardt, *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*, Warszawa 2000, s. 11–13.

<sup>15</sup> Okupacja przez Wehrmacht terytorium położonego na wschód od Sanu trwała tylko kilka dni (22–27 września), do czasu wkroczenia na te tereny Armii Czerwonej. W spontanicznej ucieczce na zachód wzięło udział ok. 4–5 tys. volksdeutsche i ok. 400–500 Ukraińców; Bundesarchiv-Militärarchiv, Freiburg im Breisgau (dalej: BA-MA), Oberbefehlshaber des Heeres, sygn. RH 1/58, Raport szefa sztabu 14. Armii, gen. E. v. Mackensena, Rzeszów, 8 X 1939 r., k. 228–232; zob. też S. Dębski, dz. cyt., s. 187.

<sup>16</sup> M. Wieliczko, dz. cyt., s. 131–132.

<sup>17</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Urząd Dystryktu Krakowskiego, sygn. GK 98/1, Zarządzenie nr 25 szefa dystryktu krakowskiego, 13 XI 1939 r., k. 34; S. Dębski, dz. cyt., s. 188.

uwagę na niebezpieczeństwo przenikania propagandy komunistycznej. Aby temu zapobiec, rekomendował natychmiastowe zamknięcie granicy<sup>18</sup>. Zapewne z tego samego powodu Heinrich Himmler naciskał, aby nadzór nad granicą GG z ZSRS objęła Służba Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD)<sup>19</sup>. 8 listopada, dwa tygodnie po przejściu od Wehrmachtu pełni władzy w GG przez administrację cywilną, raportowano o dramatycznej sytuacji na granicy: „ponieważ niemieckie siły zbrojne opuściły niemiecko-rosyjską granicę, policja graniczna nie jest w stanie powstrzymać powracających Polaków i Żydów. W liczbie 80 tys. ludzi napływają przez granicę i znajdują się więc w niemieckiej strefie interesów”<sup>20</sup>. Z kolei w raporcie Naczelnego Dowódcy Wehrmachtu na Wschodzie z 27 listopada jako powód zamknięcia granicy wskazano gromadzenie się uchodźców po sowieckiej stronie: „Ponieważ do przyjęcia uchodźców administracja cywilna – która za to zadanie jest odpowiedzialna – jest jeszcze niewystarczająca, na polecenie generalnego gubernatora granica niemiecko-sowiecka została zamknięta dla wszelkiego ruchu ze wschodu na zachód”<sup>21</sup>. Krok ten nie spowodował wstrzymania wymiany jeńców wojennych<sup>22</sup> ani nie zahamował wypędzania na wschód Żydów, czemu towarzyszyły protesty dyplomatyczne ZSRS pod koniec 1939 r.<sup>23</sup>

<sup>18</sup> Stimmungs- und Lagebericht der Einsatzgruppe IV (Warschau) über das von den Russen besetzte Gebiet vom 21. Oktober 1939, w: *Die Berichte der Einsatzgruppen aus Polen 1939. Vollständige Edition*, red. S. Lehnstaedt, J. Böhler, Berlin 2013, dok. 99, s. 389–390.

<sup>19</sup> M. Przegiętka, *Generalne Gubernatorstwo w raportach Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2019, nr 27, s. 49.

<sup>20</sup> Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin (dalej: PAAA), Botschaft Moskau, sygn. 400, Odpis raportu Volksdeutsche Mittelstelle, 8 XI 1939 r., bpag. (jeżeli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia cytatów są dziełem autora).

<sup>21</sup> BA-MA, Oberbefehlshaber des Heeres, sygn. RH 1/58, Raport sytuacyjny Naczelnego Dowódcy Wehrmachtu na Wschodzie, 27 XI 1939 r., k. 289.

<sup>22</sup> Wymiana jeńców wojennych trwała od 24 X do 23 XI 1939 r. Władzom niemieckim przekazano 42 491 osób (według A. Głowackiego) lub 42 527 (według D. Kisielewicz), przeważnie Polaków, jednak znaczny był również udział volksdeutschów. Kolejnych 562 jeńców, przeważnie volksdeutschów, przekazano w latach 1940–1941. Strona sowiecka przyjęła 13 757 jeńców; A. Głowacki, dz. cyt., s. 194; D. Kisielewicz, *Współpraca Niemiec i ZSRR w sprawie wymiany polskich jeńców wojennych w latach 1939–1941*, w: *Wrzesień 1939. Wojna na dwa fronty*, red. J. Gmitruk, W. Włodarkiewicz, Warszawa 2010, s. 599, 602.

<sup>23</sup> Aufzeichnung des Staatssekretärs, 5 XII 1939 r., w: *Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945*, seria D: 1937–1945, t. 8: *Die Kriegsjahre. Erster Band 4. September 1939 bis 18 März 1940*, Baden-Baden–Frankfurt am Main 1961, dok. 419, s. 384; Rücksprache des Generalgouverneurs mit dem Gesandten von Wühlich, 20 X 1939 r., w: tamże, dok. 477, s. 439; Der stellvertretende sowjetische Außenkommissar spricht am 17. Dezember mit dem deutschen Botschafter über die Flucht polnischer

Na początku lutego 1940 r. dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim, SS-Brigadeführer Odilo Globocnik, w odpowiedzi na pytanie, „jak traktować Polaków i Ukraińców uciekających z sowieckiej strefy okupacyjnej”, przypomniał, że przekraczanie granicy jest zabronione, a powrót uchodźców z sowieckiej strefy interesów jest przedmiotem niemiecko-sowieckiego porozumienia i nastąpi w lutym i marcu 1940 r.<sup>24</sup>

Mimo zamknięcia granicy Moskwa i Berlin kanałami dyplomatycznymi kontaktowały się w sprawie umożliwienia wyjazdu pojedynczym osobom z jednej strefy interesów do drugiej. Na przykład w listopadzie 1939 r. do niemieckiej ambasady w Moskwie zwrócił się zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Władimir Potiomkin, informując, że „znana polska pisarka, Wanda Wasilewska, obecnie przebywająca we Lwowie, zwróciła się do rządu sowieckiego z prośbą, aby dla jej rodziny, która znajduje się w Warszawie, wystarać się u rządu niemieckiego o zgodę na wyjazd do Lwowa”<sup>25</sup>. Szef Wydziału Spraw Wewnętrznych w Urzędzie Generalnego Gubernatora polecił niezwłocznie wydać zgodę na wyjazd dla czterech osób (matki, córki, siostry i siostrzenicy; ostatecznie matka pozostała w Warszawie)<sup>26</sup>. Ten tryb umożliwienia przekroczenia granicy ograniczał się do wąskiego grona do osób, które miały odpowiednie koneksje.

Zamknięcie granicy bez uprzedzenia<sup>27</sup> uniemożliwiło powrót do domów tysiącom osób, które znajdowały się w drodze. Dramatyczną sytuację uchodźców opisał Adam Ciołkosz: „W dniu 11 listopada przejście zostało nagle zamknięte i od tego czasu ogromne rzesze ludzkie obozują w Przemysłu w straszliwych warunkach. Warunki te pogorszyły się zwłaszcza od czasu usunięcia uchodźców przez władze sowieckie ze stacji kolejowej i z pociągów stojących na stacji. Kwaterują oni głównie w miejscowym klasztorze, poza tym w klatkach schodowych domów i wręcz na ulicach.

---

Juden in den sowjetisch besetzten Teil Polens, w: *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, t. 4: *Polen. September 1939–Juli 1941*, oprac. K.-P. Friedrich, współpr. A. Löw, München 2011, dok. 63, s. 187; S. Dębski, dz. cyt., s. 186–187, 190–193.

<sup>24</sup> BA-MA, Verbände und Einheiten der Feldformationen der Waffen-SS, sygn. RS 4/188, cz. 2, Pismo dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim do dowództwa Grenzschutzu Tomaszów Wschód, 2 II 1940 r., k. 489.

<sup>25</sup> AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, sygn. GK 94/II/366, Notatka przedstawiciela AA przy GG, 23 XI 1939 r., k. 13.

<sup>26</sup> Tamże, Notatka Szef Wydziału Spraw Wewnętrznych w Urzędzie Generalnego Gubernatora, 23 XI 1939 r., k. 12.

<sup>27</sup> W prasie poinformowano o tym dopiero po fakcie. „Wiadomości Chelmskie” z 1 XII 1939 (nr 6, s. 6) donosiły, że „przejście linii demarkacyjnej dotychczas jeszcze nie [jest] dozwolone”.

Obecnie jest ich tam około 16.000. Wśród uchodźców w Przemyślu grają epidemię<sup>28</sup>. W Brześciu, w podobnych warunkach, zgromadziło się według Potiomkina 20 tys. osób zaskoczonych zamknięciem granicy<sup>29</sup>. Uchodźcy z różnym skutkiem próbowali przekroczyć „zieloną granicę”, samodzielnie lub z pomocą przewodników. Wielu przyplaciło to życiem (zginęło od kul lub utonęło, próbując przekroczyć San lub Bug wpływ) albo zostało aresztowanych<sup>30</sup>.

Powołana przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego WKP(b) specjalna komisja, do której należeli m.in. ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ławrientij Beria i Nikołaj Bułganin, szacowała na początku grudnia 1939 r., że na terenie sowieckiej strefy interesów znalazło się 121 250 uchodźców. Rekomendowano zatrudnienie 63 250 osób w gospodarce sowieckiej (w okręgach przemysłowych w głębi ZSRS<sup>31</sup>), natomiast pozostałym 58 tys. osób zamierzano umożliwić wyjazd do GG, zgodnie z ich wolą. Propozycje komisji zostały przyjęte przez Biuro Polityczne, które następnie poleciło Ludowemu Komisariatowi Spraw Zagranicznych porozumienie się w tej sprawie z Berlinem<sup>32</sup>. Dla władz sowieckich obecność na zachodnich rubieżach ZSRS uchodźców, uznawanych za ludzi niepewnych („element kontrrewolucyjny”), stanowiła uciążliwy problem, wymagający rozwiązania<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> A. Ciołkosz, *Raport z okupowanej Polski*, oprac. A. Friszke, „Zeszyty Historyczne” 1991, nr 97, s. 135.

<sup>29</sup> PAAA, Botschaft Moskau, sygn. 400, Telegram ambasadora F.W. Schulenburga do AA, 22 XI 1939 r., bpag.

<sup>30</sup> AIPN, Najwyższy Trybunał Narodowy (dalej: NTN), sygn. GK 196/269, Wyciąg ze sprawozdań sytuacyjnych naczelników powiatów z dystryktu lubelskiego za maj 1940 r., k. 82; A. Ciołkosz, dz. cyt., s. 135; Relacja 24-letniego młodzieńca, dotycząca ucieczki z Warszawy we wrześniu 1939 na wschód, 29 I 1942 r., w: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000, s. 275–276; S. Dębski, dz. cyt., s. 195; R. Woźniak, *Przemysł w latach II wojny światowej w relacji kronikarza klasztoru Franciszkanów-Reformatów*, Przemysł 1998, s. 50.

<sup>31</sup> Na przełomie 1939 i 1940 r. do ośrodków przemysłowych ZSRS wyjechało kilkadziesiąt tysięcy uchodźców (Polaków i Żydów); zob. A. Głowacki, dz. cyt., s. 366–368; G. Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe...*, s. 154.

<sup>32</sup> S. Dębski, dz. cyt., s. 189.

<sup>33</sup> A. Głowacki, dz. cyt., s. 363–364, 369–370; L. Świątek, *Sytuacja uchodźców żydowskich na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941 w świetle opublikowanych dokumentów Archiwum Ringelbluma*, w: *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939–1941). Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2003, s. 137–138; Sprawozdanie Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie dla Komitetu do Spraw Kraju w Angers w Francji o sytuacji ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej, 23 I 1940 r., w: *Z ziemi sowieckiej – z domu niewoli. Relacje, raporty, sprawozdania z londyńskiego archiwum*

W grudniu 1939 r. sowiecka dyplomacja poruszała sprawę uchodźców kilkakrotnie, coraz usilniej domagając się przyjęcia ich przez III Rzeszę. Jednak w Berlinie za absolutny priorytet uznawano sprawne przeprowadzenie akcji przesiedlania do Rzeszy volksdeutsche. Niemieckiemu ambasadorowi w Moskwie Friedrichowi Wernerowi von der Schulenburgowi polecono przeciąganie rozmów w sprawie wymiany uchodźców, aby jej realizacja nie zagroziła akcji Heim ins Reich („powrót do Rzeszy”). Ostatecznie 23 grudnia Niemcy zgodzili się na przyjęcie nie więcej niż 60 tys. uchodźców, lecz pod warunkiem ich weryfikacji. Strona sowiecka wyraziła gotowość przyjęcia 14 tys. uchodźców, którzy mieszkali na ziemiach polskich wcielonych do ZSRS, a po wybuchu wojny znaleźli się na terenie okupacji niemieckiej<sup>34</sup>.

Gdy w marcu 1940 r. przeprowadzano paszportyzację, uchodźcy mogli deklorować, czy przyjmą obywatelstwo sowieckie, czy powrócą do niemieckiej strefy interesów. W rzeczywistości zgoda na przyjęcie obywatelstwa była równoznaczna z wysiedleniem z zachodnich rubieży ZSRS (z czego na ogół nie zdawano sobie sprawy), ponieważ 2 marca Biuro Polityczne podjęło decyzję, że uchodźcy, którzy zdecydują się pozostać w ZSRS, nie będą mogli przez 5 lat mieszkać w stukulometrowej strefie przygranicznej (dopuszczano jednak wyjątki; np. w Białymstoku umożliwiono pobyt wybranym fachowcom zatrudnionym w przemyśle i urzędach oraz literatom). Zatem już wtedy przesądzony został los tych uchodźców, którzy nie zamierzali opuścić terytorium ZSRS (zostali oni deportowani w czerwcu 1940 r.)<sup>35</sup>.

Berlin zgodził się na przyjęcie uchodźców, chociaż trudno oprzeć się wrażeniu, że nie miał w tym żadnego interesu. Wypowiedź Franka podczas narady władz GG w sprawie przesiedleń z 19 stycznia sugeruje, że Moskwa uzależniała zaaprobowanie wyjazdu volksdeutsche od zgody władz niemieckich na przyjęcie pozostałych uchodźców. Generalny gubernator wyjaśniał: „w wypadku przesiedleń musimy omówić ze Związkiem Sowieckim kilka nieprzyjemnych kwestii. Pomimo zacieklego oporu i długiego wzbraniania się, zmuszono nas do [zawarcia – M.P.] *societas leonina* [łac. lwia spółka, w której jeden z udziałowców jest pozbawiony

---

prof. Stanisława Kota, oprac. J. Gmitruk, Z. Hemmerling, J. Salkowski, Warszawa 1995, dok. 1, s. 10–11.

<sup>34</sup> S. Dębski, dz. cyt., s. 190–192; G. Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe...*, s. 151–152.

<sup>35</sup> A. Głowacki, dz. cyt., s. 80–81, 363, 372–373; Raport Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla Rządu opracowany na podstawie informacji dr. Edmunda Parnesa o sowieckiej okupacji Lwowa i położeniu jego ludności, sierpień 1940 r., w: *Ziemi sowieckiej...*, dok. 9, s. 66.



udziału w stratach, a drugi w zyskach – M.P.], niewiarygodnie niekorzystnej umowy. Będziemy musieli przyjąć ok. 60 tys. uciekinierów ze Związku Sowieckiego, lecz w zamian będziemy mogli wyekspediować tylko 14 tys. Pozostaje tylko nadzieja, że gubernator Wächter, którego wyznaczyłem szefem naszej komisji do tych spraw, przez kategoryczne stosowanie przyznanego nam przez Rosję prawa do wysiedleń będzie grał na zwłokę i uniknie tego, by Sowietom nie przysłali nam do kraju tych Żydów, Cyganów i Polaczków [w oryg. *Polacken*], których wyrzuciliśmy dzięki szczęściu i sprytowi”<sup>36</sup>. Od negatywnej oceny porozumienia w sprawie uchodźców Frank powstrzymał się 6 lutego w rozmowie z korespondentem „Völkischer Beobachter”, gdy nazwał je „wspaniałomyślnym” i wyjaśnił, że „60 do 70 tys. osób chce wjechać do Generalnego Gubernatorstwa, a najwyżej 8 tys. chce wyjechać. To są ci Polacy, których rodziny są we Lwowie”<sup>37</sup>. Opublikowany wywiad nie zawierał tych informacji. Zamiast nich pojawiły się ogólne i dalekie od prawdy zapewnienia o „przyjaznej atmosferze” pracy niemiecko-sowieckich komisji przesiedleńczych<sup>38</sup>.

Podczas rozmów prowadzonych przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa w związku z podpisaniem traktatu o przyjaźni i granicy z 28 IX 1939 r. nie było jeszcze mowy o uchodźcach, chociaż omawiano już sprawę wymiany ludności. W uzupełnieniu traktatu na wniosek Berlina tego samego dnia podpisano „poufny protokół” o umożliwieniu dobrowolnego przesiedlania się do III Rzeszy ludności narodowości niemieckiej z sowieckiej strefy interesów. Analogiczne postanowienia przewidywały możliwość przesiedlenia do ZSRS Ukraińców i Białorusinów z ziem polskich okupowanych przez Niemcy<sup>39</sup>. Ten protokół był tylko ogólną deklaracją, a umowę w sprawie przesiedleń podpisano 16 XI 1939 r.<sup>40</sup>

<sup>36</sup> AIPN, Dziennik Hansa Franka, sygn. GK 95/2, Protokół konferencji kierowników wydziałów, 19 I 1940 r., k. 38.

<sup>37</sup> AIPN, Dziennik Hansa Franka, sygn. GK 95/9, Wywiad H. Franka z korespondentem „Völkischer Beobachter”, k. 461.

<sup>38</sup> *Deutsche Aufbauarbeit im besetzten Polen*, „Völkischer Beobachter”, nr 42, 11 II 1940, s. 2. Na temat sporów w toku wymiany ludności zob. Bericht zur innenpolitischen Lage (Nr. 24), 4 XII 1939 r., w: *Meldungen aus dem Reich. Die geheime Lageberichte des Sicherheitsdienstes der SS 1938–1945*, t. 3, wyd. H. Boberach, Herrsching 1984, s. 528.

<sup>39</sup> Vertrauliches deutsch-sowjetisches Protokoll, 28 IX 1939 r., w: *Akten zur deutschen Auswärtigen Politik...*, dok. 158, s. 128; I. Fleischhauer, *Der deutsch-sowjetische Grenz- und Freundschaftsvertrag vom 28. September 1939. Die deutsche Aufzeichnungen über die Verhandlungen zwischen Stalin, Molotov und Ribbentrop in Moskau*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 39, 1991, nr 3, s. 447–470.

<sup>40</sup> G. Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe...*, s. 151–152.

Na jej podstawie od połowy grudnia 1939 do początku lutego 1940 r. przesiedlono do Rzeszy 128 379 volksdeutschów z Galicji, Wołynia i znad Narwi<sup>41</sup>. W przeciwną stronę, do ZSRS, wyjechało natomiast 13 319 Białorusinów, Ukraińców, Rusinów i Łemków<sup>42</sup>. Do niemieckich komisji przesiedleńczych, które rejestrowały volksdeutschów, zwracali się również Polacy, próbując w ten sposób przekroczyć zamkniętą granicę. Oficer SS z komisji przesiedleńczej w Łucku zapisał 25 grudnia: „Jest tu sporo polskiej szlachty, która chce wrócić. Tutaj czeka ich strzał w tył w głowy. Potem przychodzi refleksja, że to właśnie szlachta inspirowała wrogość wobec Niemców”<sup>43</sup>. O znacznej liczbie ludności, która napłynęła do Łucka po rozpoczęciu wojny, informował w grudniu 1939 r. niemiecki konsul Gebhard von Walther, zaangażowany w akcję Heim ins Reich: „liczba mieszkańców miasta Łuck wzrosła z 35 000 w czasach polskich do 60 000 obecnie”<sup>44</sup>. Wraz z volksdeutschami do GG starali się wyjechać zresztą nie tylko Polacy. Próby takie podejmowali nawet Żydzi, a przede wszystkim Ukraińcy<sup>45</sup>. W styczniu 1940 r. reprezentant Urzędu Spraw Zagranicznych (Auswärtiges Amt, AA) przy komisji ds. przesiedleń szacował, że w sowieckiej strefie interesów znajduje się prawie 100 tys. uchodźców z niemieckiej strefy interesów, którzy przebywają przede wszystkim w Brześciu i Przemyśle (po ok. 35 tys. osób),

<sup>41</sup> I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, tłum. J. Górny, Gdańsk 2014, s. 207–208; J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966, s. 175–176; A. Strippel, *NS-Volkstumspolitik und die Neuordnung Europas. Rassenpolitische Selektion der Einwandererzentralstelle des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD (1939–1945)*, Paderborn 2011, s. 94.

<sup>42</sup> G. Hryciuk, *Przesiedlenia ludności ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i rusińskiej z Generalnego Gubernatorstwa do radzieckiej strefy interesów w 1940 r.*, w: *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kula, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004, s. 278; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015, s. 88.

<sup>43</sup> Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Volksdeutsche Mittelstelle, sygn. R 59/309, Sprawozdanie z przebiegu przesiedleń, 1939/1940 r., k. 39.

<sup>44</sup> Kopia raportu trzeciego, przygotowanego przez konsula generalnego [G.] Walthera, Przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Niemieckiej Delegacji Przesiedleńczej na temat sytuacji na obszarze Ukrainy Zachodniej dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie, 17 XII 1939 r., w: C. Madajczyk, *Niemieckie dokumenty o sytuacji Polaków...*, dok. 1, s. 58.

<sup>45</sup> W przypadku małżeństw mieszanych niemiecko-ukraińskich na ogół wyrażano zgodę na wyjazd całej rodziny; tamże, k. 13, 20. Liczbę Ukraińców, którzy wraz z volksdeutschami wyjechali z zachodnich terenów ZSRS do Rzeszy, szacuje się na 10 do 20 tys.; M. Zajączkowski, dz. cyt., s. 88.

Kowlu (ok. 20 tys. osób) i Bielsku Podlaskim (ok. 2–3 tys. osób). Zwrócił uwagę, że są wśród nich rodziny polskich kolejarzy, których przyjęto do służby na Kolei Wschodniej w GG. Znajdując się w rozpaczliwej sytuacji, stawali w kolejkach do komisji zajmujących się przesiedlaniem volksdeutschów<sup>46</sup>.

Przygotowaniu wymiany uchodźców służyło kilka niemiecko-sowieckich konferencji. 6–8 XII 1939 r. gościła w Krakowie i Zakopanem delegacja ZSRS, której przewodził M.N. Litwinow<sup>47</sup>. Jej członkami byli m.in. gen. Iwan Maslennikow – zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych ds. wojsk NKWD oraz Władimir Jegnarow, który później był przewodniczącym sowieckiej delegacji w komisji ds. wymiany uchodźców, a podczas przesiedleń Białorusinów i Ukraińców z GG do ZSRS na przełomie lat 1939 i 1940 był szefem komisji sowieckiej w Jarosławiu<sup>48</sup>. Sowiecką delegację podejmowali Frank i Wächter, który przewodził niemieckiej delegacji w komisji ds. wymiany uchodźców. Podczas grudniowej konferencji omawiano przede wszystkim wyjazd do Rzeszy volksdeutschów z sowieckiej strefy interesów oraz Białorusinów i Ukraińców z GG do ZSRS (sprawa uchodźców była jeszcze na drugim planie)<sup>49</sup>. Zaangażowanie funkcjonariuszy NKWD w przeprowadzanie wymiany ludności nie było przypadkowe i miało miejsce również później, podczas rejestracji i wyjazdu uchodźców. Instrukcję w tej sprawie wydał 31 grudnia Beria, poruczając lokalnym strukturom NKWD zabezpieczenie tej akcji<sup>50</sup>.

W lutym i marcu 1940 r., po zakończeniu przesiedleń volksdeutschów oraz Białorusinów i Ukraińców, sprawę zbliżającej się wymiany uchodźców omawiano w Moskwie. Urzędnicy Ludowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych zaaprobowali deklarację dyplomatów

---

<sup>46</sup> *Nota bene* niemieckie komisje miały trudności z odróżnieniem Polaków od volksdeutschów, ponieważ ci pierwsi, jeśli pochodzili z ziem b. zaboru pruskiego, często znali niemiecki lepiej niż Niemcy etniczni z Galicji i Wołynia; PAAA, Politische Abteilung V, sygn. R 104387, Raport przedstawiciela AA przy niemieckiej delegacji do komisji ds. przesiedleńców, dla AA, 18 I 1940 r., bpag.

<sup>47</sup> Według S. Dębskiego był to zastępca kierownika oddziału Europy Centralnej w Ludowym Komisarjacie Spraw Zagranicznych, a zbieżność nazwisk z byłym szefem tego resortu Maksimem Litwinowem, odwołanym wiosną 1939 r. i zastąpionym przez Wiaczesława Mołotowa, jest przypadkowa. Inaczej W. Wasilewski, który jako szefa delegacji wymienia właśnie byłego ludowego komisarza; zob. S. Dębski, dz. cyt., s. 199; W. Wasilewski, dz. cyt., s. 50.

<sup>48</sup> *Soujet-Delegation kommt nach Krakau*, „Warschauer Zeitung”, nr 20, 5 XII 1939, s. 1.

<sup>49</sup> W. Wasilewski, dz. cyt., s. 50–51.

<sup>50</sup> A. Głowacki, dz. cyt., s. 372–373.

III Rzeszy o „faworyzowaniu aresztowanych volksdeutschów i rodzin polskich urzędników”<sup>51</sup>.

28–31 marca gościła w Krakowie kolejny raz delegacja sowiecka, której przewodził Jegnarow, podejmowany przez Wächtera. Tematem dwudniowych rozmów (29–30 marca) była już wyłącznie wymiana uchodźców<sup>52</sup>. W posiedzeniu niemieckiej delegacji, które odbyło się 28 marca, jeszcze przed rozpoczęciem rozmów z delegacją sowiecką, wziął udział funkcjonariusz Gestapo, „SS-Hauptsturmführer Lischka”<sup>53</sup>, zastępujący SS-Brigadeführera Bruno Streckenbacha, dowódcę Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo) i SD w GG. Informował on o przygotowaniach do rejestracji uchodźców po przekroczeniu granicy w obozach przejściowych<sup>54</sup>. Kolejnego dnia żaden funkcjonariusz Gestapo nie brał już udziału w rozmowach z delegacją sowiecką. Podczas narad ustalono, że pod pojęciem uchodźców należy rozumieć osoby, które w 1939 r. „w wyniku działań wojennych znalazły się poza miejscem zamieszkania i zostały oddzielone od swoich rodzin” (w tym osoby pracujące i studiujące poza miejscem zamieszkania). Uchodźcom miał być umożliwiany powrót bez względu na narodowość (tu występowała sprzeczność z wcześniejszymi ustaleniami o faworyzowaniu volksdeutschów i rodzin polskich urzędników). Wymiana uchodźców miała się odbywać partiami: po przyjęciu przez stronę niemiecką grupy 5 tys. osób strona sowiecka miała przyjmować tysiąc osób<sup>55</sup>. Niemieckie komisje rejestrujące uchodźców na wyjazd do GG miały działać w Brześciu, Przemyślu i Włodzimierzu Wołyńskim, a dodatkowo miały przeprowadzać rejestrację również w Kowlu i Lwowie. Sowieckie komisje miały pracować w Białej Podlaskiej, Hrubieszowie i Jarosławiu, a ponadto miały przeprowadzać rejestrację w Warszawie i Zamościu. Z podpisanego protokołu wynika,

<sup>51</sup> PAAA, Politische Abteilung V, sygn. R 104387, Telegram ambasadora F.W. Schulenburga do AA, 19 II 1940 r., bpag.

<sup>52</sup> W. Wasilewski, dz. cyt., s. 52, 54. Informację o tej konferencji podano do wiadomości publicznej: *Deutsch-sowjetischer Flüchtlings-Austausch vereinbart*, „Warschauer Zeitung”, nr 74, 30 III 1940, s. 1; L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1: *wrzesień 1939 – listopad 1940*, oprac. Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa 1962, s. 376.

<sup>53</sup> Prawdopodobnie autor protokołu popełnił błąd, jest o wiele bardziej prawdopodobne, że Streckenbacha zastępował jego podwładny, SS-Hauptsturmführer Walter Liska, funkcjonariusz Befehlshaber der SiPo und des SD (BdS) w Krakowie (zgadza się stopień służbowy), a nie SS-Sturmbannführer Kurt Lischka, ówczesny szef Gestapo w Kolonii; E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2013, s. 374.

<sup>54</sup> PAAA, Politische Abteilung V, sygn. R 104405, Czwarte posiedzenie niemieckiej komisji ds. wymiany uchodźców, 28 III 1940 r., bpag.

<sup>55</sup> Tamże, Protokół obrad niemieckiej i sowieckiej komisji ds. wymiany uchodźców, 29 III 1940 r., bpag.

że Niemcy ponownie kładli duży nacisk na uwolnienie aresztowanych volksdeutschów i umożliwienie im wyjazdu do Rzeszy. Ten problem pozostał nierozwiązany, a rozmowy miały być kontynuowane we Lwowie<sup>56</sup>.

Niezałatwienie tej sprawy wpłynęło prawdopodobnie na opóźnienie wymiany uchodźców, której początek pierwotnie planowano jeszcze na połowę lutego lub marzec 1940 r.<sup>57</sup> Informację o wymianie uchodźców podano w GG do publicznej wiadomości jeszcze w marcu 1940 r.<sup>58</sup>

Gdy przygotowania zakończono, Moskwa chciała przystąpić do wymiany uchodźców już na początku kwietnia 1940 r. Tymczasem Berlin proponował podjęcie pracy nie wcześniej niż 10 kwietnia<sup>59</sup>, co odbiegało od ustaleń z 29 marca o „niezwłocznym” rozpoczęciu wymiany uchodźców. Ostatecznie przełom nastąpił dopiero 8 kwietnia, gdy władze ZSRS zadeklarowały gotowość wznowienia rozmów w sprawie uwięzionych volksdeutschów i zapewniły, że wydelegują na nie przedstawiciela z odpowiednimi pełnomocnictwami<sup>60</sup>. Po przerwaniu impasu delegacja niemiecka zapowiedziała swój przyjazd. Główna komisja miała przybyć do Przemyśla 12 kwietnia, a 3 dni później do Lwowa, gdzie 16 kwietnia miały się rozpocząć rozmowy w sprawie uwolnienia aresztowanych volksdeutschów<sup>61</sup>. W razie ich fiaska – jak wynika z notatki AA –

<sup>56</sup> Tamże, Raport przedstawiciela AA G. Walthera dla AA, 1 IV 1940 r., bpag.

<sup>57</sup> AAN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie 1939–1945, sygn. 434/1, Odpis pisma Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Generalnego Gubernatora do Wyższego Dowódcy SS i Policji w GG, 14 II 1940 r., k. 11; AIPN, NTN, sygn. GK 196/254, Pismo Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa Urzędu Generalnego Gubernatora do Wydziałów Wyżywienia i Rolnictwa urzędów szefów dystryktów, 6 III 1940 r., k. 87; Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Okręgu Lubelskiego 1939–1944 (dalej: UOL), sygn. 133 (mkf 87), Okólnik Urzędu Generalnego Gubernatora ws. przesiedleń, 1 II 1940 r., k. 1; Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Reichssicherheitshauptamt, sygn. R 58/1032, Notatka z narady u szefa RSHA, R. Heydricha, Berlin, 30 I 1940 r., k. 468v.

<sup>58</sup> AIPN, Urząd Dystryktu Krakowskiego, sygn. GK 98/1, Zarządzenie nr 16 szefa dystryktu krakowskiego, 7 III 1940 r., k. 160–161; *Im kurze erfolgt Austausch polnischer Flüchtlinge*, „Warschauer Zeitung”, nr 65, 17/18 III 1940, s. 6. W dystrykcie radomskim obwieszczenie o wymianie uchodźców, podpisane przez szefa dystryktu Karla Lascha, nosiło datę 2 kwietnia; zob. BN, sygn. DZS IA 7 Cim, Do ludności polskiej! [Inc.] Na skutek niesumiennego podżegania przez władców polskich, tysiące obywateli polskich uciekło podczas działań wojennych przed zbliżającymi się wojskami [...], Radom, 2 IV 1940 r.; <https://polona.pl/item/do-ludnosci-polskiej-inc-na-skutek-niesumiennego-podzegania-przez-wladow-polskich,NzU1MjUwNzQ/0#info:metadata> (21 V 2020).

<sup>59</sup> AIPN, Urząd Dystryktu Krakowskiego, sygn. GK 98/1, Telegram ambasadora F.W. Schulenburga do AA, 3 IV 1940 r., bpag.

<sup>60</sup> Tamże, Odpis telegramu radcy M. Schliepa z AA do przedstawiciela AA przy generalnym gubernatorze w Krakowie, 8 IV 1940 r., bpag.

<sup>61</sup> Tamże, Odpis telegramu przedstawiciela AA przy generalnym gubernatorze w Krakowie do AA, 10 IV 1940 r., bpag.

cała akcja wymiany uchodźców traciłaby dla Rzeszy sens i delegacja miała powrócić do GG<sup>62</sup>. Ostatecznie przyjazd delegacji opóźnił się o 3 dni (granicę w Przemyśle przekroczyła 15 kwietnia)<sup>63</sup>. Już po 2 dniach pobytu w ZSRS Wächter powrócił do Krakowa, zanim poruszono sprawę volksdeutschów.

Personel niemieckiej delegacji do komisji ds. wymiany uchodźców, noszącej nazwę Kontroll- und Durchlaßkommission für den Austausch von Flüchtlingen, liczył 35 osób i został podzielony na cztery grupy. Do głównej komisji należało 14 osób. Szefem był Wächter, który w czasie wymiany uchodźców częściej przebywał w Krakowie niż we Lwowie, gdzie jego zastępcą był major żandarmerii Hans Flade<sup>64</sup>. Do głównej komisji należeli: Walther – reprezentant AA, Rudolf Pavlu – szef Wydziału Praca w urzędzie szefa dystryktu krakowskiego, a zarazem współpracownik Wächtera jeszcze z Austrii<sup>65</sup>, kilku niższych rangą urzędników władz dystryktu krakowskiego, tłumacz, lekarz, pracownik Volksdeutsche Mittelstelle (VoMi)<sup>66</sup>, stenotypistka i kierowcy. Rolą głównej komisji było utrzymywanie kontaktu z miejscowymi władzami sowieckimi, Ambasadą Niemiec w Moskwie i władzami GG w Krakowie. Przynajmniej dwóch członków głównej komisji należało do SS: Wächter (SS-Brigadeführer) i Pavlu (SS-Sturmbannführer). Inaczej przedstawiał się skład trzech komisji lokalnych, zajmujących się rejestracją uchodźców, do których poza 2 tłumaczami, 3 lekarzami (którzy mieli badać uchodźców pod kątem chorób zakaźnych) i 3 pracownikami VoMi (mieli współdecydować o przyjęciu volksdeutschów) należało aż 13 oficerów SS, a ich kierownikami byli funkcjonariusze Gestapo<sup>67</sup>.

<sup>62</sup> Tamże, Notatka urzędnika AA, 12 IV 1940 r., bpag.

<sup>63</sup> Tamże, Odpis telegramu przedstawiciela AA przy generalnym gubernatorze w Krakowie do AA, 15 IV 1940 r., bpag.

<sup>64</sup> Major żandarmerii Hans Flade w pierwszej połowie 1940 r. był oficerem łącznikowym Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny w sztabie Dowódcy Policji Porządkowej w Krakowie. Pod koniec 1940 r. Flade służył w Głównym Urzędzie Policji Porządkowej w Berlinie w stopniu podpułkownika żandarmerii; *Mit dem Ü-Wagen bei der Polizei im Osten*, „Die deutsche Polizei”, nr 5, 1 III 1940, s. 67; *205 000 Volksdeutsche aus dem Südosten kehren heim*, „Die deutsche Polizei”, nr 24, 15 XII 1940, s. 413; H. Schafranek, dz. cyt., s. 60–61.

<sup>65</sup> M. Roth, *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen. Karriereewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2009, s. 494.

<sup>66</sup> Ta podległa SS organizacja zajmowała się m.in. opieką nad Niemcami etnicznymi poza granicami Rzeszy i ich przesiedlaniem do Niemiec.

<sup>67</sup> PAAA, Politische Abteilung V, sygn. R 104405, Odpis noty AA do Ambasady ZSRS w Berlinie, 27 III 1940 r., bpag.; tamże, Skład osobowy niemieckiej komisji ds. wymiany uchodźców z ZSRS, stan z 21 III 1940 r., bpag.

Kierownikiem komisji lokalnej z siedzibą w Brześciu był SS-Obersturmführer Eduard Schmidt<sup>68</sup>, szef Komisariatu Policji Granicznej w Kutnie, w Przemyślu – SS-Untersturmführer Edgar Schultz<sup>69</sup>, funkcjonariusz Gestapo z Krakowa, a we Włodzimierzu Wołyńskim – SS-Hauptsturmführer Eduard Bornes<sup>70</sup>, szef Wydziału Personalnego Gestapo w Łodzi. Informacji o tym, że wymienieni kierownicy byli gestapowcami próżno szukać w wykazie członków niemieckiej delegacji przekazanej władzom sowieckim – podano tam tylko rangę w SS. Jednak z faktu, że na terytorium ZSRS znaleźli się trzej gestapowcy nie powinno się wyciągać zbyt daleko idących wniosków, ponieważ byli funkcjonariuszami niskiego lub średniego szczebla i nic nie wskazuje, aby otrzymali specjalne pełnomocnictwa. Dobór tych oficerów nie był jednak przypadkowy. Delegowano do tego zadania ludzi już od kilku miesięcy pełniących służbę na ziemiach polskich i znających język polski (dwóch urodziło się i wychowywało w okolicy Łodzi).

Wyznaczenie jako kierowników komisji lokalnych funkcjonariuszy Gestapo nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę, że nadzór nad przyjmowanymi do GG uchodźcami objął dowódca Sipo i SD w GG Bruno Streckenbach, który 4 IV 1940 r. wydał wytyczne dla niemieckich komisji w sprawie wymiany uchodźców. Proces rejestracji uchodźców w sowieckiej strefie interesów zamierzano przeprowadzić w możliwie krótkim czasie. Kontrola uchodźców przez Gestapo miała być podzielona na dwa etapy, przy

---

<sup>68</sup> Ur. 8 X 1901 r. w Chorzeszowie k. Łodzi, po 1918 r. zamieszkał w Lipsku. Studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Berlinie. Od 1934 r. należał do SA i NSDAP, rok później rozpoczął pracę w Gestapo (m.in. w Tylży). W 1939 r. należał do EG V, która od września 1939 r. działała na północnym Mazowszu i Kujawach, a następnie został szefem placówki Gestapo w Inowrocławiu. W lutym 1940 r. został szefem Komisariatu Policji Granicznej (również w strukturach Gestapo) w Kutnie, gdzie spędził 3 lata. Od lutego 1943 r. pracował w RSHA, w 1944 r. zaś wykazywany jest wśród personelu Gestapo w Poznaniu. Zmarł w Innsbrucku 21 V 1973 r.; AIPN, Tajna Policja Państwowa. Oddział w Inowrocławiu, sygn. GK 713/1, t. 2, Pismo BdS w Krakowie do Urzędu Policji Państwowej w Inowrocławiu, 26 VII 1940 r., k. 10; J. Böhler, *Funkcjonariusze Gestapo oraz ich placówki występujące w albumie*, w: *Kariera SS-Oberscharführera Hermanna Baltruschata 1939–1943. Album fotograficzny funkcjonariusza Einsatzgruppe i Geheime Staatspolizei na ziemiach polskich ucielonych do Rzeszy*, red. J.Z. Sawicki, współpr. J. Böhler, Warszawa 2014, s. 25–40.

<sup>69</sup> J. Bratko, *Gestapowcy*, Karków 1985, s. 147, 166.

<sup>70</sup> Ur. 18 VIII 1886 r. w Ozorkowie. W czasie okupacji funkcjonariusz Gestapo w Łodzi, od grudnia 1942 r. w Inowrocławiu, a następnie w urzędzie Komendanta Sipo i SD w Krakowie; zob. „Befehlsblatt des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD”, nr 55, 19 XII 1942, s. 670; J. Bratko, dz. cyt., s. 37, 231; M. Cygański, *Urząd Tajnej Policji Hitlerowskiej (Gestapo) w Łodzi w latach 1939–1944 i pozostałe po nim akta*, „Archeion” 43, 1966, s. 171.

czym pierwszy, na terytorium ZSRS, miał być dość pobieżny: „Rozumie się samo przez się, że nie jest możliwe przygotowanie szczegółowych wytycznych dla rejestracji uchodźców. To dotyczy w szczególności [...] weryfikacji przez Policję Bezpieczeństwa. Musi ona zostać ograniczona przede wszystkim do kontroli odebranych [uchodźcom – M.P.] legitymacji, krótkiego przesłuchania i uwzględnienia osobistego wrażenia. Brak będzie do dyspozycji policyjnych ksiąg gończych<sup>71</sup>, ponieważ odstępuje się od zabrania ich na terytorium Rosji sowieckiej. Wobec tego dopuszczenie konkretnego uchodźcy do wymiany będzie w wielu wypadkach w mniejszym lub większym stopniu uzależnione od oceny członków komisji<sup>72</sup>. Niemcom zależało przede wszystkim na przyjęciu volksdeutschów, a „spośród uchodźców narodowości polskiej w pierwszej kolejności zaleca się uwzględniać rodziny urzędników, których przyjęto z powrotem do służby na poczcie, kolei, policji itd. na ziemiach okupowanych. Zasadniczo nie należy uwzględniać byłych polskich oficerów oraz Żydów<sup>73</sup>. Ten ostatni fragment jest pośrednią wskazówką świadcząca o tym, że dowódca Sipo i SD w GG nie zdawał sobie sprawy, że polscy oficerowie nie tylko nie przebywają na wolności, lecz są w tym czasie mordowani przez NKWD<sup>74</sup>. Możliwie liczną grupę uchodźców zamierzano od razu skierować na roboty w Rzeszy, wobec czego faworyzowane miały być zdrowe i silne osoby młode lub w średnim wieku<sup>75</sup>.

Zakwalifikowani do wymiany uchodźcy mieli otrzymać legitymację uprawniającą do wjazdu do GG. Drogę do granicy mieli odbywać w zamkniętych, konwojowanych transportach. Z Brześcia po przejściu granicy pieszo uchodźcy mieli zostać przewiezieni pociągiem z Terepola do Białej Podlaskiej. Z Włodzimierza Wołyńskiego podróż miała

---

<sup>71</sup> Tu bez wątpienia chodzi o przygotowaną na polecenie RSHA na początku 1940 r. *Sonderfahndungsbuch Polen*, czyli księgę gończą, która zawierała ok. 8500 nazwisk obywateli II RP poszukiwanych przez Gestapo; zob. *Sonderfahndungsbuch Polen. Specjalna księga gończa dla Polski*, oprac. G. Bębnik, Katowice–Warszawa 2019; G. Bębnik, *Proskrypcja w nowej odsłonie. Niemieckie listy gończe w przededniu i początkach II wojny światowej*, Warszawa 2020.

<sup>72</sup> APL, UOL, sygn. 167 (mkf 101), Wytyczne w sprawie przeprowadzenia niemiecko-sowieckiej wymiany uchodźców, 4 IV 1940 r., k. 9.

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> O braku dowodów wskazujących na wiedzę Gestapo (lub innych służb niemieckich) o losie polskich oficerów w ZSRS przed 1943 r. zob. W. Wasilewski, dz. cyt., passim.

<sup>75</sup> Taki sam cel stawiały sobie władze GG w wypadku powrotu obywateli polskich, którzy jako uchodźcy znaleźli się na Litwie, w Rumunii i na Węgrzech; AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, sygn. GK 94/II/260, Urząd Generalnego Gubernatora, notatka, 28 III 1940 r., k. 2; AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, sygn. GK 94/II/366, Urząd Generalnego Gubernatora, Wydział Spraw Wewnętrznych, notatka, 10 V 1940 r., k. 7.



się odbyć pociągiem przez Kowel do stacji granicznej Dorohusk, gdzie uchodźcy mieli się przesiąść do niemieckiego pociągu do Chełma. Natomiast uchodźcy z Przemyśla mieli przejść pieszo przez most graniczny do niemieckiej części miasta. Po przekroczeniu granicy mieli być konwojowani przez Orpo do trzech obozów przejściowych (*Auffanglager*) – w Białej Podlaskiej (dla 4 tys. osób), Chełmie (5 tys. osób) i Przemyślu (8 tys. osób). Planowano, że codziennie na każdej z trzech tras w drogę wyprawiać się będzie kilkuset uchodźców. Każdy obóz miał komendanta, który jednocześnie koordynował akcję na właściwym przejściu granicznym. Pierwszym krokiem po przyjęciu do obozu miało być poddanie odwszawieniu, a następnie badania lekarskie (pod kątem chorób zakaźnych). W obozach odbywała się rejestracja (dane uchodźców miały zostać wprowadzone do kartoteki, która miała zostać przekazana Gestapo) oraz weryfikacja przez Gestapo i odprawa celna. Dopiero w znajdujących się na terenie GG obozach funkcjonariusze Gestapo mieli korzystać z ksiąg gończych<sup>76</sup>. Z powodu znacznej liczby osób, które znajdowały się w obozach, polecono zrezygnować z dłuższych przesłuchań. W większości wypadków zwolnienie do domu miało nastąpić w ciągu 3 dni od przyjęcia do obozu. Uchodźcy byli zobowiązani do zameldowania się w ciągu 4 tygodni po przybyciu do GG<sup>77</sup>. Uchodźcy narodowości niemieckiej i pochodzący z ziem wcielonych do Rzeszy mieli zostać przekazani do obozu VoMi w Pabianicach<sup>78</sup>.

W uzupełnieniu instrukcji Streckenbacha wyższy rangą dowódca SS i policji w GG SS-Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüger zwrócił uwagę, że po zwolnieniu uchodźców z obozów władze niemieckie mogą utracić kontrolę nad tym, czy każdy rzeczywiście dotrze do wskazanego miejsca zamieszkania na terenie GG i polecił zwalniać uchodźców z obozów w większych grupach, które zostaną następnie przewiezione pociągami w poblizsze miejsca zamieszkania i dopiero tam zwolnione spod kontroli policji<sup>79</sup>. Nie wiadomo, czy zastosowano taką procedurę, wymagającą zaangażowania znacznych sił.

---

<sup>76</sup> Trudno wyjaśnić, dlaczego Streckenbach wymienił w tym kontekście *Sonderfahndungsliste für Polen* z sierpnia 1939 r., a nie wspominał o nowszej wersji tej księgi gończej (*Sonderfahndungsbuch Polen*), która w marcu 1940 r. za jego pośrednictwem została przekazana placówkom Sipo w GG; G. Bęblik, dz. cyt., s. 134.

<sup>77</sup> APL, UOL, sygn. 167 (mkf 101), Wytyczne w sprawie przeprowadzenia niemiecko-sowieckiej wymiany uchodźców, 4 IV 1940 r., k. 11.

<sup>78</sup> APL, UOL, sygn. 288, Uzupełnienie instrukcji w sprawie wymiany uchodźców, 27 IV 1940 r., k. 14.

<sup>79</sup> AIPN, NTN, sygn. GK 196/254, Odpis pisma HSSPF Ost do szefa Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Generalnego Gubernatora F. Sieberta, 6 IV 1940 r., k. 90–91.

Obozy przejściowe dla uchodźców po niemieckiej stronie zaimprovizowano możliwie najmniejszym kosztem, wykorzystując istniejącą infrastrukturę. Największy obóz znajdował się w Przemyślu i składał się z pięciu podobozów, mieszczących się częściowo w samym mieście oraz w koszarach w Lipowicy i Żurawicy<sup>80</sup>. W Chełmie obóz zlokalizowano w budynku dawnej polskiej dyrekcji kolejowej<sup>81</sup>. Trzeci obóz początkowo zamierzano ulokować w obozie jenieckim w Małaszewiczach, który mieścił się w bazie lotniczej WP<sup>82</sup>, jednak z nieznanых względów odstąpiono od tego pomysłu i ostatecznie uchodźcy przebywali w „tak zwanym obozie żydowskim w Białej Podlaskiej”<sup>83</sup>. Część personelu medycznego do obozów delegował Polski Czerwony Krzyż<sup>84</sup>, dozоровaniem obozów zajmował się Selbstschutz<sup>85</sup> i Orpo, a część personelu pomocniczego stanowili Ukraińcy. Do obozów delegowano również pracowników urzędów pracy, którzy mieli werbować uchodźców do wyjazdu na roboty do Rzeszy. Dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim Odilo Globocnik polecił szefowi Arbeitsamtu w Chełmie, aby „nie przywiązywać wagi do dobrovolności” zgłoszeń do pracy w Rzeszy<sup>86</sup>.

Zamiar niemieckiej delegacji umożliwienia przesiedlenia się do Rzeszy volksdeutschom, którzy nie mogli tego zrobić wcześniej (przede wszystkim osobom przebywającym w sowieckich więzieniach lub tym,

---

<sup>80</sup> Tamże, Sprawozdanie końcowe z wymiany uchodźców. Obóz dla uchodźców Deutsch-Przemysl, b.d., k. 101.

<sup>81</sup> APL, UOL, sygn. 290, Zaświadczenie wydane przez Wydział Spraw Wewnętrznych urzędu szefa dystryktu lubelskiego dla komendanta obozu dla uchodźców w Chełmie, 15 III 1940 r., k. 13.

<sup>82</sup> W korespondencji urzędowej stosowano nazwę „obóz jeniecki Terespol” (Gefangenlager Terespol), którą Niemcom było się łatwiej posługiwać. W tym obozie przetrzymywano tymczasowo żołnierzy WP, wymienianych przez ZSRS i III Rzeszę. Za informacje na temat tego obozu jenieckiego dziękuję Tomaszowi Sudolowi z Biura Badań Historycznych IPN; zob. też Z. Skwara, *Wymieniony w Brześciu*, „Ziemia Zawkrzeńska” 5, 2011, s. 229.

<sup>83</sup> APL, UOL, sygn. 291, Wyciąg z raportu 354. pułku piechoty, Biała Podlaska, 12 II 1940 r., k. 9; tamże, Odpis zaświadczenia wydane przez Wydział Spraw Wewnętrznych urzędu szefa dystryktu lubelskiego dla komendanta obozu dla uchodźców w Białej Podlaskiej, 13 III 1940 r., k. 8.

<sup>84</sup> APL, UOL, sygn. 290, Odpis pisma hr. Marii Tarnowskiej do Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Generalnego Gubernatora, 16 III 1940 r., k. 14; APL, Batalion Policji w Zamościu, sygn. 162, Odpis zaświadczenia podporucznika Policji Ochronnej i komendanta granicznego, 27 II 1940 r., k. 231.

<sup>85</sup> APL, UOL, sygn. 290, Pismo inspektoratu obozów dla przesiedleńców w dystryktach krakowskim i lubelskim w Urzędzie Generalnego Gubernatora do majora Schneidera w Chełmie, 31 III 1940 r., k. 57.

<sup>86</sup> Tamże, Notatka szefa Urzędu Pracy w Chełmie, 21 IV 1940 r., k. 181.

którzy zimą 1939/1940 r. nie zdołali dotrzeć do komisji przesiedleńczych)<sup>87</sup>, nie powiódł się. Spośród 384 volksdeutschów przebywających w więzieniach, o których upominał się Berlin, władze sowieckie uwolniły zaledwie 12<sup>88</sup>. Odrębny problem stanowiło około tysiąc volksdeutschów z różnych względów nieobjętych przesiedleniami na przełomie 1939 i 1940 r. Władze ZSRS odmawiały udzielenia im zgody na wyjazd pod pretekstem zakończenia akcji przesiedlania volksdeutschów. Niemiecka delegacja podejrzewając, że grozi im deportacja na Syberię, w porozumieniu z AA postanowiła pracować wolniej i nie wyjeżdżać w wyznaczonym terminie (tj. 15 maja) z ZSRS, aby w ten sposób zmusić stronę sowiecką do ustępstw i udzielenia zgody na wyjazd volksdeutschów<sup>89</sup>.

Niemieckie komisje były oblegane przez interesantów. Liczba uchodźców znacznie przekraczała liczbę 60 tys., na którą Berlin wyraził zgodę, i pod koniec kwietnia 1940 r. szacowano, że wynosi ok. 164 tys. osób (w tym w Przemyślu i Lwowie 93 tys., we Włodzimierzu Wołyńskim i Kowlu 30 tys., w Brześciu 41 tys.). Zainteresowanie możliwością wyjazdu z ZSRS było znacznie większe niż szacowano kilka miesięcy wcześniej, chociaż liczba uprawionych do ubiegania się o wyjazd i tak się zmniejszyła, ponieważ w wyniku paszportyzacji część uchodźców przyjęła sowieckie obywatelstwo i odmawiano im zgody na wyjazd<sup>90</sup>.

Kolejka, która ustawiła się przed siedzibą komisji w Przemyślu, liczyła ok. 2 tys. osób. 17 kwietnia wydano tam przepustki 700 uchodźcom, a kolejnego dnia pierwsza grupa 120 osób przekroczyła granicę. Wąskim gardłem okazała się sowiecka kontrola graniczna w Przemyślu, w czasie której sprawdzano nie tylko dokumenty, lecz udaremniało wywóz dewiz (można było zabrać nie więcej niż 25 zł lub 25 RM; w Brześciu limit wynosił 50 zł). Mimo dokładnej kontroli, niektórym uchodźcom udało się przewieźć przez granicę więcej gotówki, którą jednak skonfiskowano im w GG. Ograniczenia dotyczyły również bagażu (do 32 kg)<sup>91</sup>.

---

<sup>87</sup> PAAA, Politische Abteilung V, sygn. R 104405, Pismo Ambasady Niemiec w Moskwie do AA, 5 III 1940 r., bpag.

<sup>88</sup> PAAA, Politische Abteilung V, sygn. R 104387, Telegram ambasadora F.W. Schullenburga do AA, 9 V 1940 r., bpag.

<sup>89</sup> Tamże, Notatka z 13 V 1940 r., bpag.; tamże, Telegram AA do Ambasady Niemiec w Moskwie, 13 V 1940 r., bpag.

<sup>90</sup> Tamże, Raport przedstawiciela AA przy komisji ds. wymiany uchodźców G. Walthera dla AA, 28 IV 1940 r., bpag.

<sup>91</sup> Tamże, Telegram przedstawiciela AA przy Urzędzie Generalnego Gubernatora do AA, 20 IV 1940 r., bpag.; tamże, Raport przedstawiciela AA przy komisji ds. wymiany uchodźców G. Walthera dla AA, 19 IV 1940 r., bpag.; tamże, Raport przedstawiciela AA przy komisji ds. wymiany uchodźców G. Walthera dla AA, 28 IV 1940 r., bpag.

Niemiecko-sowieckie rozmowy we Lwowie odbyły się dopiero 29–30 IV 1940 r.<sup>92</sup>, gdy wymiana uchodźców była już w pełnym biegu. Tego dnia z Krakowa przyjechał Wächter, a dzień wcześniej z Moskwy przybyło dwóch niemieckich dyplomatów: radca Alfred Schwinner<sup>93</sup> i sekretarz Hans-Otto Meissner. Stronę sowiecką reprezentowali Michaił Proskuriakow z ukraińskiej Rady Komisarzy Ludowych w Kijowie i M.P. Sergiejew z Mińska. Rozmowy dotyczyły w zasadzie tylko rozbieżności dotyczących Żydów i volksdeutsche. Strona sowiecka rozpoczęła obrady od skargi na niemieckie komisje, które nie przyjmowały Żydów. Zgadzała się wprawdzie, że Niemcy mają prawo wybierać uchodźców, których przyjmą do GG, jednak powołując się na wcześniejsze ustalenia, twierdziła, że uchodźcy powinni być przyjmowani bez względu na narodowość. W odpowiedzi na to Niemcy tłumaczyli, że w ich mniemaniu Żydzi nie są odrębnym narodem (!) i chodzi raczej o „kwestię rasową i religijną”. Zaproponowali rejestrowanie Żydów w drugiej kolejności (co ze względu na ograniczenie liczby uchodźców oznaczało, że niewielka ich liczba wyjedzie do GG), zostało to zaaprobowane przez przedstawicieli ZSRS. W innych sprawach nie doszło już do porozumienia. Wbrew wcześniejszym ustaleniom strona sowiecka zaproponowała rezygnację z rejestracji uchodźców we Lwowie i Kowlu. Argumentowano, że Lwów jest tak bardzo przeludniony, że niemiecka komisja będzie oblegana przez tłumy chętnych<sup>94</sup>, a konsekwencją konieczności przygotowania pociągów dla przewiezienia uchodźców do granicy będą utrudnienia w eksporcie sowieckich surowców (ropy i rud) do Rzeszy. Proskuriakow zasłaniał się ponadto koniecznością konsultacji w Kijowie. Najważniejszego problemu, o którym chcieli rozmawiać delegaci niemieccy, tj. o przesiedleniu do Rzeszy ok. 1500 volksdeutsche, nie można było omówić, ponieważ

---

<sup>92</sup> W literaturze przedmiotu podawano nieprecyzyjne informacje w tej sprawie. Według W. Wasilewskiego odbyły się one „na przełomie kwietnia i maja”, S. Dębski wymienia zaś datę 28–29 kwietnia i podaje błędnie, że odbywały się w Krakowie; S. Dębski, dz. cyt., s. 194; W. Wasilewski, dz. cyt., s. 56. Na temat przebiegu rozmów zob. C. Weber, dz. cyt., s. 158–160.

<sup>93</sup> Alfred Schwinner był austriackim dyplomatą, pracował m.in. w Poselstwie Austrii w Warszawie (1927–1930) oraz w Moskwie (od 1933 r.). Należał do NSDAP (1932–1933). Po anszlusie został przyjęty do niemieckiej służby dyplomatycznej i pozostał na placówce w Moskwie; zob. *Ein General im Zwielicht. Die Erinnerungen Edmund Glaises von Horstenau*, t. 2: *Minister im Ständesamt und General im OKW*, oprac. P. Broucek, Wien–Köln–Graz 1983, s. 500.

<sup>94</sup> W tym czasie według danych władz ZSRS w samym Lwowie znajdowało się 38 974 uchodźców (w tym 26 068 Żydów i 12 348 Polaków), spośród których większość (ok. 80%) zamierzało powrócić do swoich rodzimych miejscowości pod okupacją niemiecką; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 88.

okazało się, że sowieccy delegaci nie mieli pełnomocnictw do negocjacji na ten temat<sup>95</sup>. Mimo impasu 1 maja Wächter wziął udział w obchodach Święta Pracy we Lwowie<sup>96</sup> (spotkał go jednak zawód: pozwolono mu obejrzeć tylko defiladę wojskową, a gdy rozpoczął się przemarsz delegacji związkowych, odprowadzono go do hotelu<sup>97</sup>), a następnego dnia powrócił do GG. Wächter po raz trzeci przybył do ZSRS w połowie maja 1940 r.<sup>98</sup>, gdy wymiana uchodźców była na półmetku.

W Krakowie 3 maja Wächter raportował Frankowi: „W Brześciu Litewskim i Przemyślu tłoczą się tysiące ludzi, aby przekroczyć granicę. Spośród około 18 tys. uchodźców 16 500 stanowią Żydzi, którzy również oczekują na przyjęcie”<sup>99</sup>. Generalny gubernator stwierdził, że więcej niż 60 tys. uchodźców „pod żadnym pozorem nie można przyjąć”<sup>100</sup>. 10 maja Frank nakazał kierowanie do Rzeszy uchodźców zdolnych do pracy. Według Wächtera chętnych do wyjazdu było wtedy już 200 tys. osób, ponad trzykrotnie więcej niż Niemcy zamierzali przyjąć. Szef dystryktu krakowskiego ubolewał, że stronie sowieckiej udało się wymusić przyjmowanie do GG Żydów. Ku zaskoczeniu służb sanitarnych uchodźcy byli na ogół zdrowi i ich przyjazd nie spowodował zagrożenia epidemiologicznego<sup>101</sup>. Wächter dodał, że „nastroje uchodźców są nad wyraz anty-sowieckie i przyjazne wobec Niemiec i Generalnego Gubernatorstwa”<sup>102</sup>.

Zgodnie z własnymi wytycznymi niemieckie komisje unikały rejestrowania Żydów, których brutalnie usuwano z kolejek przed siedzibami komisji<sup>103</sup>, a tylko nielicznym udało się zarejestrować: „Był to widok smutny i przykry, jak Żydzi błagali swych katów, barbarzyńskich

<sup>95</sup> PAAA, Politische Abteilung V, sygn. R 104387, Raport przedstawiciela AA przy komisji ds. wymiany uchodźców G. Walthera dla AA, 1 V 1940 r., bpag.

<sup>96</sup> *Dr. Wächter weilte in Lemberg*, „Warschauer Zeitung”, nr 104, 5/6 V 1940, s. 5.

<sup>97</sup> O nieufnym i pełnym rezerwy traktowaniu delegacji niemieckiej przez władze sowieckie we Lwowie, co miało kontrastować z przyjęciem delegacji sowieckiej w Krakowie (na Wawelu) i Zakopanem, zob. Notatka pracownika ambasady niemieckiej w Moskwie, członka Niemieckiej Komisji ds. Przesiedleń na temat sytuacji we Lwowie, 11 V 1940 r., w: C. Madajczyk, *Niemieckie dokumenty o sytuacji Polaków...*, dok. 3, s. 67–68.

<sup>98</sup> *Deutsch-russische Austauschaktion verlängert*, „Warschauer Zeitung”, nr 116, 18 V 1940, s. 6. Wbrew prasowej notatce z „Warschauer Zeitung”, podkreślającej gościnność sowieckich gospodarzy, delegacja niemiecka była we Lwowie zdana na samą siebie.

<sup>99</sup> AIPN, Dziennik Hansa Franka, sygn. GK 95/4, zapis z 3 V 1940 r., k. 129.

<sup>100</sup> Tamże, k. 130.

<sup>101</sup> AIPN, Dziennik Hansa Franka, sygn. GK 95/2, Protokół konferencji kierowników wydziałów, 10 V 1940 r., k. 165–167.

<sup>102</sup> Tamże, k. 168.

<sup>103</sup> *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB 1939–1963*, oprac. A. Hinsztein, [tłum. A. Janowski, J. Cichoński], Konstancin-Jeziorna 2019, s. 85.

oprawców, żeby im pozwolili wrócić do swych żon i dzieci, które pozostawali na pastwę losu, bez środków do życia. Jedynie nielicznym o wyrażonym wygładzie aryjskim, przy pomocy fałszywych papierów udało się uzyskać pozwolenie na powrót<sup>104</sup>. Zainteresowanie powrotem na ziemi polskiej pod okupacją niemiecką było tak duże, że pośrednicy handlowali nawet miejscami w kolejce do komisji<sup>105</sup>. Chociaż Żydzi zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego im pod okupacją niemiecką, silniejsza okazywała się chęć powrotu do rodzin po długotrwałej rozłące. Nie bez znaczenia były również trudne warunki życia uchodźców pod okupacją sowiecką<sup>106</sup>. Jedna z relacji wyjaśnia: „bardzo wiele osób chciało wracać do domu, prawie wszyscy uciekinierzy. Większość z nich bowiem wyjechała lub wręcz uciekła w momencie paniki. Byli nieprzygotowani do drogi, z nieuporządkowanymi sprawami rodzinnymi, często pozostawili najbliższych bez środków do życia. [...] Następną grupę stanowili rozczarowani. W większości wiązało się to ze złymi warunkami pracy lub życia”<sup>107</sup>.

Dylematy, przed jakimi stawali uchodźcy, oddaje relacja opisująca wstępną rejestrację przez władze sowieckie przy okazji paszportyzacji we Lwowie<sup>108</sup>, jeszcze przed przyjazdem niemieckich komisji: „W marcu 1940 r. ogłoszono rejestrację, która wywołała panikę wprost. Każdy z uchodźców musiał się wypowiedzieć, czy chce pozostać, czy też powrócić do domu. Tysiące domysłów i komentarzy. Pozostać oznaczało przyjąć paszport, a zatem stać się sowieckim obywatelem. Czy będzie można kiedykolwiek powrócić? I czy Niemcy nas wpuszczą? Wśród uchodźców wrzało. Zdaje się, że większość wypowiedziałaby się za pozostaniem, gdyby miała pewność, iż to tylko czasowo, tylko do końca wojny. Nie mając tej gwarancji, nie mieliśmy właściwie wyboru. I z obawy przed »zamkniętą Rosją« większość z nas zarejestrowała się na powrót”<sup>109</sup>. Możliwość wyjazdu na ziemię pod okupacją niemiecką budziła

<sup>104</sup> Anonimowa relacja niezidentyfikowanej uchodźczynie, 1941/1942 r., w: *Archiwum Ringelbluma...*, t. 3, s. 525.

<sup>105</sup> Relacja najprawdopodobniej Stanisława Rózyckiego, dotycząca stosunków panujących pod okupacją sowiecką we Lwowie, 1941/1942 r., w: tamże, s. 620.

<sup>106</sup> Notatka pracownika ambasady niemieckiej w Moskwie, członka Niemieckiej Komisji ds. Przesiedleń na temat sytuacji we Lwowie, 11 V 1940 r., w: C. Madajczyk, *Niemieckie dokumenty o sytuacji Polaków...*, dok. 3, s. 64.

<sup>107</sup> Relacja niezidentyfikowanej uchodźczynie Salomei L., początek 1942 r., w: *Archiwum Ringelbluma...*, t. 3, s. 122.

<sup>108</sup> Zaniepokojenie panujące we Lwowie wśród Polaków w związku z paszportyzacją opisuje G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie...*, s. 57–59.

<sup>109</sup> Anonimowa relacja młodej Żydówki, uciekinierki z Warszawy, 1941/1942 r., w: *Archiwum Ringelbluma...*, t. 3, s. 193.

zainteresowanie również Ukraińców, lecz w ich wypadku nastawienie obu totalitarnych państw było odmienne: niemieckie komisje nie utrudniały im powrotu jak Żydom, niechętnie na ich wyjazd patrzyły zaś władze sowieckie<sup>110</sup>.

Chociaż niemieckie komisje rejestrowały uchodźców przez ponad miesiąc, we Lwowie rejestracja trwała tylko 3 dni<sup>111</sup>, ponieważ główna komisja niemiecka nie prowadziła rejestracji – w tym celu sprowadzono komisję lokalną z Przemyśla<sup>112</sup>. Podobnie było w Kowlu, gdzie nie było stałej reprezentacji niemieckiej, a rejestrację przeprowadziła komisja lokalna z Włodzimierza Wołyńskiego<sup>113</sup>. Wymiana uchodźców miała się zakończyć 15 maja, lecz w efekcie spowolnienia tempa pracy przez niemieckie komisje została przedłużona o kilkanaście dni. O jej zakończeniu informował krótki komunikat „Warschauer Zeitung” z 6 czerwca<sup>114</sup>.

Sowiecka delegacja, która przybyła do GG 12 kwietnia, liczyła 19 członków. Podobnie jak niemiecka delegacja, poza główną komisją składała się z trzech komisji lokalnych, które miały pracować w Białej Podlaskiej, Hrubieszowie i Jarosławiu, oprócz tego członkowie delegacji sowieckiej mieli prawo rejestrować uchodźców w Warszawie i Zamościu<sup>115</sup>. Władze dystryktu warszawskiego szacowały, że zainteresowanie możliwością przesiedlenia do ZSRS będzie niewielkie. Do 10 kwietnia zgłosiło się tylko 270 osób z dystryktu warszawskiego (w tym 150 z Warszawy)<sup>116</sup>. W kolejnym sprawozdaniu szef dystryktu Ludwig Fischer informował o zadowalającej współpracy z sowiecką komisją: „niemiecko-rosyjska akcja wymiany uchodźców poczyniła znaczne postępy. Rozmowy i rokowania z główną komisją rosyjską pod przewodnictwem generalnego pełnomocnika Jegnarowa przebiegały w najlepszej zgodzie.

<sup>110</sup> Raport Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla Rządu opracowany na podstawie informacji dr. Edmunda Parnesa o sowieckiej okupacji Lwowa i położeniu jego ludności, sierpień 1940 r., w: *Z ziemi sowieckiej...*, dok. 9, s. 70–71.

<sup>111</sup> Wyjątek z pamiętnika z lat 1940–42. Wywóz uchodźców ze Lwowa w r. 1940, w: *„W czterdziestym nas matka na Sybir zesłali...” Polska a Rosja 1939–1942*, oprac. J.T. Gross, I. Grudzińska-Gross, Londyn 1983, dok. 137, s. 285–286.

<sup>112</sup> We Lwowie rejestracja rozpoczęła się 7 maja; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie...*, s. 89.

<sup>113</sup> Tenże, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe...*, s. 152–153.

<sup>114</sup> *Flüchtlingsaustauschaktion beendet*, „Warschauer Zeitung”, nr 132, 6 VI 1940, s. 5.

<sup>115</sup> PAAA, Politische Abteilung V, sygn. R 104405, Pismo Ambasady Niemiec w Moskwie do AA, 18 III 1940 r., bpag.; tamże, Odpis telegramu przedstawiciela AA przy generalnym gubernatorze w Krakowie do AA, 15 IV 1940 r., bpag.

<sup>116</sup> Raport szefa dystryktu warszawskiego z dnia 15 kwietnia za okres od 11 marca do 10 kwietnia 1940, w: *Raporty Ludwiga Fischera...*, dok. 2, s. 182.

Pierwsi uchodźcy, którzy przybyli z terenów radzieckich, zostali skierowani do swych miejsc rodzinnych. Chęć powrotu na tereny rosyjskie zgłosiło w tutejszym dystrykcie ok. 1000 osób<sup>117</sup>.

Naczelnik powiatu jarosławskiego był zaniepokojony zachowaniem sowieckiej delegacji, czemu dał wyraz w raporcie za kwiecień 1940 r.: „Akcja wymiany uchodźców jest w toku. Objęcie rosyjskiej komisji pełnym nadzorem nie jest możliwe, ponieważ komando nadzorcze jest zbyt małe (2 ludzi wobec 7 członków rosyjskiej komisji) i nie dysponuje wystarczającą liczbą samochodów (komando nadzorcze ma 1 auto, Rosjanie – kilka). Komando nadzorcze ustaliło, że rosyjska komisja zajmuje się szpiegostwem. Rosyjska komisja ostemplowała dokumenty wykwalifikowanych robotników z zakładów zbrojeniowych Stalowa Wola, którzy nigdy nie mieszkali na rosyjskim terytorium, umożliwiając przekroczenie granicy”<sup>118</sup>. W tym miejscu należy zauważyć, że również wcześniejsza wymiana ludności – rejestrowanie chętnych na przesiedlenie się do ZSRS na początku 1940 r. – posłużyło NKWD za przykrywkę działalności wywiadowczej. Strona sowiecka nie miała złudzeń, że przedstawiciele III Rzeszy otrzymali takie same zadania na terytorium ZSRS. Sławomir Kalbarczyk zwraca uwagę, że w „Instrukcji dla przedstawicieli sowieckich w niemieckiej komisji kontrolno-ewakuacyjnej do spraw odesłania uchodźców z terytorium ZSRS do Niemiec” z 17 lutego funkcjonariuszom NKWD polecono ściśle nadzorowanie i ograniczenie swobody przemieszczania się członkom niemieckiej komisji<sup>119</sup>. Późniejsze niemieckie raporty potwierdzają, że zostały one wprowadzone w życie. Funkcjonariusze III Rzeszy przebywający we Lwowie byli pod stałą obserwacją NKWD, co nie tylko odbierało im swobodę poruszania się, ale wręcz utrudniało wykonywanie obowiązków<sup>120</sup>.

Władze dystryktu warszawskiego w stosunku do sowieckiej delegacji deklarowały zaś dokładnie odwrotne zamierzenia niż naczelnik powiatu jarosławskiego i nie zamierzały jej w żaden sposób nadzorować.

---

<sup>117</sup> Raport szefa dystryktu warszawskiego z dnia 9 maja za okres od 11 kwietnia do 10 maja 1940, w: tamże, dok. 3, s. 198.

<sup>118</sup> AIPN, NTN, sygn. GK 196/269, Wyciąg z raportu sytuacyjnego naczelnika powiatu w Jarosławiu, kwiecień 1940 r., k. 166.

<sup>119</sup> S. Kalbarczyk, [art. rec.:] *Radianski orhany derżawnoji bezpeky u 1939 – czerwni 1941 r. Dokumenty HDA SB Ukrainy*, red. W. Danylenko, S. Kokin, Wydawniczyj dim „Kyjewo-Mohylanśka akademija”, Kyjiw 2009 (Seria „Bilsze Ne Tajemno”, t. 3), w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, Warszawa 2016, s. 308, 316.

<sup>120</sup> Notatka pracownika ambasady niemieckiej w Moskwie, członka Niemieckiej Komisji ds. Przesiedleń na temat sytuacji we Lwowie, 11 V 1940 r., w: C. Madajczyk, *Niemieckie dokumenty o sytuacji Polaków...*, dok. 3, s. 65–66.



Uzasadnienie jest dość naiwne: „Należy przywiązywać wagę do tego, aby w jak najpełniejszym stopniu spełniać życzenia komisji sowieckiej, ponadto jej praca nie może być w żaden sposób przez nas kontrolowana. Im bardziej wspaniałomyślnie będziemy traktować sowiecką komisję, tym bardziej możemy liczyć, że nasze komisje lokalne w sowieckiej strefie interesów doświadczą podobnego potraktowania”<sup>121</sup>. Zgodnie z ustaleniami sowieckie komisje opuściły GG w połowie maja 1940 r. Naczelnik powiatu jarosławskiego sygnalizował jednak, że „po odejździe komisji wpłynęło jeszcze 2000 wniosków od osób, które chcą powrócić do sowieckiej strefy interesów”<sup>122</sup>.

Pobyt uchodźców w każdym z obozów przejściowych w GG miał trwać 5 dni: po jednym dniu na przyjęcie do obozu i odwszawianie oraz trzy dni kwarantanny<sup>123</sup>. Poddawano ich badaniom lekarskim, dezynfekcji i rewizji, co odbywało się w poniżających warunkach<sup>124</sup>. Tam też miało miejsce werbowanie przez personel urzędów pracy do zgłaszania się do pracy w Rzeszy oraz przesłuchiwanie przez Gestapo. W wyniku przeszukania uchodźców przez służbę celną (*Zollgrenschutz*) w obozie w Przemyśle skonfiskowano im pokaźne sumy gotówki: 2 407 332 zł, 5820 RM, 4944 \$ i mniejsze w innych walutach (rublach, drachmach, frankach francuskich i szwajcarskich, funtach brytyjskich)<sup>125</sup>.

Bilans akcji, która trwała od połowy kwietnia do początku czerwca 1940 r., był następujący: z Kresów Wschodnich znajdujących się pod okupacją sowiecką wyjechało 66 600 osób. Przyjęto więc o 11% więcej uchodźców niż planowano. Pod względem narodowości znane są liczby volksdeutschów – ok. 3200 i Żydów – ok. 1600<sup>126</sup>. Przedwojenne miejsce zamieszkania 43 600 osób, czyli zdecydowanej większości, znajdowało się na obszarze GG. W tej grupie było ok. 1700 Żydów. Natomiast 9800 osób, które pochodziły z terenów wcielonych do Rzeszy, zostało przewiezionych do obozu Volksdeutsche Mittelstelle w Pabianicach.

---

<sup>121</sup> AIPN, NTN, sygn. GK 196/271, Odpis sprawozdania Wydziału ds. Przesiedleń urzędu szefa dystryktu warszawskiego, 8 IV 1940 r., k. 109.

<sup>122</sup> AIPN, NTN, sygn. GK 196/269, Raporty sytuacyjne naczelników powiatów za maj 1940 r., k. 149.

<sup>123</sup> AIPN, NTN, sygn. GK 196/254, Odpis pisma Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa Urzędu Generalnego Gubernatora w Krakowie do Urzędu Dystryktu Lubelskiego, 9 III 1940 r., k. 87.

<sup>124</sup> K. Gorzkowski, *Kroniki Andrzeja. Zapiski z podziemia 1939–1941*, oprac. T. Szarota, Warszawa 1989, s. 70; K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939–5 IV 1945*, wstęp L. Kalinowski, E. Orman, wyd. 2 dodr., Kraków 2011, s. 60–61.

<sup>125</sup> AIPN, NTN, sygn. GK 196/254, Sprawozdanie końcowe z wymiany uchodźców. Obóz dla uchodźców Deutsch-Przemysl, b.d., k. 105–106.

<sup>126</sup> AIPN, Dziennik Hansa Franka, sygn. GK 95/4, zapis z 19 VI 1940 r., k. 392.

Okolo 4000 uchodźców skierowano prosto do pracy w Rzeszy. Najwięcej osób przekroczyło granicę w Przemyślu – 34 tys., w Hrubieszowie – 20 tys., a w Terespolu – 12 600. O wiele mniejsze było zainteresowanie podróżą w drugą stronę – na wschód. Chętnych na wyjazd z GG do ZSRS było znacznie mniej niż oczekiwały władze ZSRS. O ile strona sowiecka deklarowała, że do wyjazdu zgłosi się 14 tys. osób, wyjechało tylko około tysiąca osób<sup>127</sup>.

Ten bilans wymiany uchodźców nie został upubliczniony przez władze GG bez ingerencji cenzorskiej. Ludwik Landau, który uważnie śledził komunikaty publikowane w prasie, zwrócił uwagę, że zsumowane liczby odpowiadające trzem podstawowym kategoriom uchodźców (pochodzący z GG, pochodzący z ziem wcielonych do Rzeszy i wyjeżdżający do pracy do Rzeszy) dają wynik 57 400, a więc „liczby te [...] nie bilansują się z sumą ogólną – brak 9,2 tys.”<sup>128</sup>. W opublikowanej wersji sprawozdania, którą czytał Landau, pominięto istotne informacje: 1) o tym, że liczba chętnych do wyjazdu z ZSRS do GG była ponad dwa razy większa od liczby osób, którym udzielono zgody na powrót, 2) nie podano, że liczba osób, które wyjechały z GG do ZSRS, była kilkanaście razy mniejsza niż uzgodniona w porozumieniu niemiecko-sowieckim, 3) nie wymieniono liczby przyjętych do GG Ukraińców<sup>129</sup>.

Dane dotyczące liczby Ukraińców, którzy zostali przyjęci jako uchodźcy z ZSRS, zawiera raport z przebiegu akcji w dystrykcie lubelskim. Do obozów na terenie tego dystryktu (Chełm i Biała Podlaska) przyjęto z ZSRS 32 394 osoby, w tym 20 826 Polaków, 9226 Ukraińców, 1126 Niemców (w tym 11 z obywatelstwem niemieckim), 1177 Żydów oraz 2 Jugosłowian i Turka<sup>130</sup>. Ponieważ przez dystrykt lubelski przeszła około połowa przyjętych do GG z ZSRS uchodźców (zob. tab. 1), można ostrożnie szacować, że Ukraińców było łącznie kilkanaście tysięcy. Wobec tego weryfikacji wymagają dotychczasowe szacunki, przytoczone na początku, zgodnie z którymi 90% uchodźców mieli stanowić Polacy. Było ich mniej, jednak bez wątplenia stanowili większość uchodźców (ok. 60–70%).

<sup>127</sup> AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, sygn. GK 94/XII/8, Komunikat Służby Prasowej Dyrekcji Generalnej Kolei Wschodniej, 6 VII 1940 r., k. 1 (dokument podzielony na dwie części, jego dalszy ciąg: tamże, GK 94/XII/9, k. 47–48).

<sup>128</sup> L. Landau, dz. cyt., s. 570.

<sup>129</sup> *Ostbahn bewältigte Völkerwanderungen*, „Warschauer Zeitung”, nr 159, 7/8 VII 1940, s. 7.

<sup>130</sup> Zsumowane liczby podziału według narodowości nie dają pełnej liczby uchodźców, których przyjęto w dystrykcie lubelskim (zamiast 32 394 suma wynosi jedynie 32 358, brakuje 36); APL, Zbiory, relacje i wspomnienia dotyczące wojny i okupacji 1939–1944, sygn. 28, Fotokopia raportu pełnomocnika VoMi przy dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim, 13 VIII 1940 r., k. 51.

**Tabela 1.** Uchodźcy przyjęci z ZSRS według narodowości

Narodowość	Liczba uchodźców przyjętych przez obozy w dystrykcie lubelskim (Biała Podlaska, Chełm)	Obóz w dystrykcie krakowskim (Przemyśl)	Razem
Polacy	20 826 (64,3%)	brak danych	brak danych
Żydzi	1177 (3,6%)	brak danych	ok. 1600 (2,4%)
Ukraińcy	9226 (28,5%)	brak danych	brak danych
Niemcy	1126 (3,5%)	brak danych	ok. 3200 (4,8%)
Inne narodowości	39 (0,1%)	brak danych	brak danych
Razem	32 394	ok. 33 600	ok. 66 600

Źródła: AIPN, Dziennik Hansa Franka, sygn. GK 95/4, Tagebuch 1940, t. 2: April bis Juni, 19 VI 1940 r., k. 392; APL, Zbiory, relacje i wspomnienia dotyczące wojny i okupacji 1939–1944, sygn. 28, Fotokopia raportu pełnomocnika VoMi przy dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim, 13 VIII 1940 r., k. 51.

Jak wynika z raportu Orpo z czerwca 1940 r., nie został osiągnięty cel władz GG, jakim było sprowadzenie rodzin polskich policjantów: „Niestety nie udało się sprowadzić w ramach obecnej wymiany uchodźców członków rodzin ponownie przyjętych do służby polskich urzędników policyjnych, którzy jako uchodźcy pozostają na terytorium sowiecko-rosyjskim. Z tego względu urzędnicy policyjni, których dotyczy ta sprawa, znajdują się w rozpaczliwym nastroju”<sup>131</sup>.

Przyjęcie wśród uchodźców Żydów stało w sprzeczności nie tylko z zaleceniami władz GG, ale i realizowaną wówczas przez III Rzeszę polityką zmuszania do emigracji lub wydalania Żydów. Gdy na początku 1940 r. do ambasady i konsulatów niemieckich w ZSRS zgłaszali się Żydzi deportowani jesienią 1939 r. z Rzeszy (przeważnie z Wiednia) do Niska, którzy przekroczyli następnie linię demarkacyjną i znaleźli się na ziemiach polskich okupowanych przez ZSRS (we Lwowie i innych miastach), Ambasada Niemiec w Moskwie zwróciła się w tej sprawie do RSZA z prośbą o rozstrzygnięcie, jak należy ich traktować. Zaznaczyć należy, że tylko niewielka część z nich zamierzała wrócić do Rzeszy, przeważnie starali się oni o otrzymanie paszportu umożliwiającego wyjazd za granicę. W odpowiedzi szef Urzędu IV RSZA (Gestapo) Heinrich Müller w ogóle nie odniósł się do wniosków o powrót do Rzeszy i stwierdził, że zasadniczo nie ma żadnego interesu w umożliwieniu im wyjazdu z ZSRS<sup>132</sup>.

<sup>131</sup> Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Hauptamt Ordnungspolizei, sygn. R 19/334, Sprawozdanie sytuacyjne szefa Orpo według stanu na dzień 31 V 1940, okólnik z 15 VI 1940 r., k. 27.

<sup>132</sup> PAAA, Botschaft Moskau, sygn. 405, Pismo szefa Sipo i SD, w zastępstwie podpisane przez H. Müllera, do Ambasady Niemiec w Moskwie przez AA, 21 V 1940 r., bpag.

Ambasada Niemiec w Moskwie przyjęła to wyjaśnienie z zadowoleniem, uznając, że jest równoznaczne z odebraniem im obywatelstwa, dzięki czemu nie będzie trzeba zajmować się formalnościami paszportowymi<sup>133</sup>.

O skali nieufności władz sowieckich wobec bieżących świadczą kolejne wydarzenia, bezpośrednio po zakończeniu wymiany uchodźców. Osoby, które zarejestrowały się na wyjazd do GG, lecz nie zostały przyjęte przez władze niemieckie (przede wszystkim Żydzi), oraz te, które przyjęły sowieckie obywatelstwo, zostały deportowane w głąb ZSRS<sup>134</sup>. Ta trzecia deportacja rozpoczęła się 28 czerwca i objęła 77 713 osób z Ukraińskiej i Białoruskiej Socjalistycznych Republik Radzieckich<sup>135</sup>.

Do osób, które dzięki wymianie uchodźców wyjechały z Kresów Wschodnich, należy Karolina Lanckorońska. Po tym, gdy 10 kwietnia bez żadnych wyjaśnień została zwolniona z Uniwersytetu Lwowskiego i udało się jej zbiec przed aresztowaniem przez NKWD, ukrywała się i podjęła decyzję o wyjeździe do GG. Zarejestrowała się na wyjazd dzięki dokumentom na fałszywe nazwisko. Do Krakowa dotarła przez Przemysł na początku maja 1940 r.<sup>136</sup> Co ciekawe, jej losem interesowali się przedstawiciele Niemiec (podobnie jak losem kilkudziesięciu przedstawicielami polskiej arystokracji częściowo aresztowanych przez władze sowieckie)<sup>137</sup>.

---

<sup>133</sup> Tamże, Odpis pisma Ambasady Niemiec w Moskwie do szefa Sipo i SD, 22 VI 1940 r., bpag.

<sup>134</sup> „W związku z tym, że w najbliższych dniach zostanie zakończona wymiana bieżących prowadzona pomiędzy Niemcami a ZSRS, należy przystąpić do wykonania uchwały komisarzy Ludowych ZSRS z 2 III 1940 roku nr 289-127ss dotyczącej wysiedlenia do północnych rejonów ZSRS wszystkich bieżących, którzy nie zostali przyjęci przez rząd niemiecki”; Dyrektywa NKWD ZSRS nr 2372/B w sprawie wysiedlenia bieżących z USRS i BSRS, Moskwa, 10 VI 1940 r., w: *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, Warszawa–Moskwa 2003, dok. 131, s. 567.

<sup>135</sup> Miejscami docelowymi były obwody: archangielski, czelabiński, gorkowski, irkucki, nowosybirski, mołotowowski, omski, swierdłowski i wologodzki, Republika Komi, Jakucka i Maryjska Autonomiczne Socjalistyczne Republiki Radzieckie, Kraj Altajski i Kraj Krasnojarski; A. Głowacki, dz. cyt., s. 375–379; M. Gizejewska, *Deportacje obywateli polskich z ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, w: *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997, s. 96; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie...*, s. 40–41; tenże, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe...*, s. 160.

<sup>136</sup> K. Lanckorońska, dz. cyt., s. 54–61; J. Moliński, *Lwowskie lata Karoliny Lanckorońskiej*, „Rocznik Lwowski” 2014–2016, s. 105.

<sup>137</sup> Załącznik do pisma ambasadora [F.W.] Schulenburga do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie, dotyczący losu polskiej arystokracji na terytorium II Rzeczypospolitej zajętej przez ZSRR, 8 V 1940 r., w: C. Madajczyk, *Niemieckie dokumenty o sytuacji Polaków...*, dok. 4, s. 65–66.

W ramach wymiany uchodźców z ZSRS wyjechali też Maria Dąbrowska i Stanisław Stempowski. W czerwcu 1940 r. przez Przemysł przybyli do Warszawy i dopełnili obowiązku meldunkowego<sup>138</sup>. Choć przyjmowani uchodźcy już w obozach przejściowych w GG byli weryfikowani przez Gestapo, m.in. z wykorzystaniem *Sonderfahndungsbuch Polen*, Stempowski, którego nazwisko widniało w tej księdze gończej<sup>139</sup>, nie został wówczas aresztowany. Dopiero w lipcu 1940 r., kilka tygodni po powrocie do Warszawy, wezwano go na przesłuchanie do siedziby Gestapo w al. Szucha, gdzie kazano mu przygotować memoriał o wolnomularstwie polskim, który złożył 1 sierpnia<sup>140</sup>.

Uchodźców przesłuchiwanym po powrocie z ZSRS było znacznie więcej, jednak gromadzenie informacji w ten sposób na większą skalę rozpoczęto dopiero jesienią 1940 r., zatem kilka miesięcy po zakończeniu akcji. Jak wynika z zaleceń komendanta Sipo w dystrykcie warszawskim, miały one na celu zebranie informacji o sytuacji gospodarczej i społecznej ZSRS. Przesłuchiwani mieli być wszyscy uchodźcy z wyjątkiem dzieci, w wypadku małżeństw zaś, które przebywały razem, przesłuchany miał być tylko mąż<sup>141</sup>. W powiecie warszawskim (nieobejmującym miasta Warszawy) zamieszkało po powrocie z ZSRS 146 osób (listę osób, które zameldowały się po powrocie z ZSRS, przekazał policji naczelnik powiatu)<sup>142</sup>. W kwietniu 1941 r. dowódca Sipo w GG polecił przerwać przesłuchania i przesłać sobie zebrane zeznania<sup>143</sup>. Zapewne miało to już związek z przygotowaniem niemieckich służb policyjnych do agresji na ZSRS.

---

<sup>138</sup> M. Dąbrowska, *Dzienniki 1914–1965*, t. 4: 1937–1941, red. W. Starska-Żakowska, Warszawa 2009, s. 155–156 (zapisy z 25 VI, 1 VII i 3 VII 1940 r.).

<sup>139</sup> „Stempowski Stanisław MinstBiblThekar E Gr IV Warschau”, z czego można wywnioskować, że Stempowski został umieszczony w SFB na podstawie zgłoszenia Einsatzgruppe IV, działającej w październiku i listopadzie 1939 r. w Warszawie; zob. *Sonderfahndungsbuch Polen...*, s. 158.

<sup>140</sup> L. Hass, *Stanisława Stempowskiego spotkania z policją polityczną w 1938 i 1940 roku. Dwa nie opublikowane fragmenty „Pamiętników” S. Stempowskiego*, „Ars Regia. Czasopismo Poświęcone Myśli i Historii Wolnomularstwa” 3, 1994, nr 2 (7), s. 93–94, 108.

<sup>141</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie, Starostwo powiatowe warszawskie 1939–1945, sygn. 1163, Pismo zastępcy KdS [Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD] na dystrykt warszawski, SS-Sturmbannführera Johannes Müllera, do naczelnika powiatu warszawskiego, 1 X 1940 r., k. 3–3v.

<sup>142</sup> Tamże, Odpis pisma starostwa powiatowego warszawskiego do KdS w dystrykcie warszawskim, 17 VII 1940 r., k. 5–9.

<sup>143</sup> Tamże, Okólnik KdS w dystrykcie warszawskim, 15 IV 1941 r., k. 2.

## Podsumowanie

Akcja wymiany uchodźców przeprowadzona przez ZSRS i III Rzeszę od kwietnia do czerwca 1940 r., w której obie strony kierowały się wyłącznie własnym interesem, ukazała instrumentalne traktowanie przez oba państwa totalitarne ludności okupowanych ziem polskich. Moskwie zależało na usunięciu z zachodnich terenów ZSRS uciążliwej dla władz bezpieczeństwa zbiorowości uchodźców. Gdy w wyniku wymiany ludności tylko część z nich opuściła terytorium sowieckie, przeprowadzono deportację pozostałych. Z kolei Niemcy zdecydowały się na przyjęcie uchodźców – jak się wydaje – głównie dzięki presji Moskwy. Zgoda Berlina nastąpiła w momencie, gdy rozpoczynała się akcja „powrotu do Rzeszy” volksdeutschów. Jednocześnie gdy nie wszystkim etnicznym Niemcom udało się skorzystać z tej możliwości, władze niemieckie upatrywały w wymianie uchodźców szansę na sprowadzenie pozostałych. Drugorzędnym – jednak niedającym się pominąć – argumentem za przyjęciem uchodźców było oczekiwanie, że dzięki temu sprowadzone zostaną do GG rodziny polskich urzędników w służbie niemieckiej (jednocześnie polecono nie przyjmować polskich oficerów). W czasie wymiany uchodźców przybyło do GG również kilkanaście tysięcy Ukraińców. Najmniejsze zainteresowanie oba totalitarne państwa wykazywały Żydami: z jednej strony III Rzesza wydalala ich przez „granicę przyjaźni” i odmawiała ich przyjmowania, a dla władz sowieckich stanowili oni jedynie uciążliwy problem, którego należało się pozbyć drogą umożliwienia wyjazdu z ZSRS lub deportacji. Jakkolwiek ze strony ZSRS i III Rzeszy w wymianie uchodźców uczestniczyli funkcjonariusze policji politycznych, nie brali oni jednocześnie udziału we wspólnych konferencjach w Krakowie i Lwowie. Niemniej ich rola jest znaczna: funkcjonariusze Gestapo uczestniczyli w naradach niemieckiej delegacji i byli członkami komisji działających na terytorium ZSRS oraz weryfikowali uchodźców po przybyciu do GG. Z kolei w ZSRS sprawą uchodźców od początku zajmowało się NKWD i z jej szeregów pochodzili uczestnicy sowieckich delegacji biorący udział w rozmowach z delegacją niemiecką. Spory i nieporozumienia towarzyszące wymianie uchodźców dowodzą, że współpraca niemiecko-sowiecka nie przebiegała tak gładko, jak mogłoby się wydawać.

## Bibliografia

Bębnik G., *Proskrypcja w nowej odsłonie. Niemieckie listy gończe w przededniu i początkach II wojny światowej*, Warszawa 2020.

- Böhler J., *Funkcjonariusze Gestapo oraz ich placówki występujące w albumie*, w: *Kariera SS-Oberscharführera Hermanna Baltruschata 1939–1943. Album fotograficzny funkcjonariusza Einsatzgruppe i Geheime Staatspolizei na ziemiach polskich ucielonych do Rzeszy*, red. J.Z. Sawicki, współpr. J. Böhler, Warszawa 2014, s. 25–40.
- Bratko J., *Gestapowcy*, Karków 1985.
- Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.
- Cygański M., *Urząd Tajnej Policji Hitlerowskiej (Gestapo) w Łodzi w latach 1939–1944 i pozostałe po nim akta*, „Archeion” 43, 1966, s. 165–179.
- Dębski S., *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2003.
- Eberhardt P., *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*, Warszawa 2000.
- Gizejewska M., *Deportacje obywateli polskich z ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, w: *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997, s. 85–103.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.
- Hass L., *Stanisława Stempowskiego spotkania z policją polityczną w 1938 i 1940 roku. Dwa nie opublikowane fragmenty „Pamiętników” S. Stempowskiego*, „Ars Regia. Czasopismo Poświęcone Myśli i Historii Wolnomularstwa” 3, 1994, nr 2 (7), s. 87–111.
- Heinemann I., *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, tłum. J. Górny, Gdańsk 2014.
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.
- Hryciuk G., *Przesiedlenia ludności ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i rusińskiej z Generalnego Gubernatorstwa do radzieckiej strefy interesów w 1940 r.*, w: *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kula, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004, s. 271–279.
- Hryciuk G., *Zmiany ludnościowe i narodowościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1939–1948*, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004, s. 149–240.
- Kalbarczyk S., [art. rec.:] *Radianśki orhany derżawnoji bezpeky u 1939 – czerwni 1941 r. Dokumenty HDA SB Ukrainy*, red. W. Danylenko, S. Kokin, Wydawniczyj dim „Kyjewo-Mohylańska akademijska”, Kyjiw 2009 (Seria „Bil-sze Ne Tajemno”, t. 3), w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, Warszawa 2016, s. 305–325.
- Kisielewicz D., *Współpraca Niemiec i ZSRR w sprawie wymiany polskich jeńców wojennych w latach 1939–1941*, w: *Wrzesień 1939. Wojna na dwa fronty*, red. J. Gmitruk, W. Włodarkiewicz, Warszawa 2010, s. 587–608.

- Klee E., *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2013.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970.
- Moliński J., *Lwowskie lata Karoliny Lanckorońskiej*, „Rocznik Lwowski” 2014–2016, s. 99–111.
- Paczyńska I., *Przymusowe migracje na ziemiach polskich podczas II wojny światowej – próba bilansu*, „Studia Historyczne” 49, 2006, nr 3/4, s. 299–322.
- Przegiętka M., *Generalne Gubernatorstwo w raportach Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2019, nr 27, s. 45–72.
- Roth M., *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen. Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2009.
- Schafranek H., *Zwischen NKWD und Gestapo. Die Auslieferung deutscher und österreichischer Antifaschisten aus der Sowjetunion an Nazideutschland 1937–1941*, Frankfurt am Main 1997.
- Sobczak J., *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966.
- Strippel A., *NS-Volkstumspolitik und die Neuordnung Europas. Rassenpolitische Selektion der Einwandererzentralstelle des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD (1939–1945)*, Paderborn 2011.
- Świątek L., *Sytuacja uchodźców żydowskich na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941 w świetle opublikowanych dokumentów Archiwum Ringelbluma*, w: *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939–1941). Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2003, s. 119–138.
- Wasilewski W., *Współpraca sowiecko-niemiecka a zbrodnia katyńska*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14), s. 47–70.
- Weber C., *Der Pakt. Stalin, Hitler und die Geschichte einer mörderischen Allianz*, München 2019.
- Wieliczko M., *Migracje przez „linię demarkacyjną” w latach 1939–1940*, w: *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, red. A. Marszałek, Toruń 1990, s. 125–139.
- Zajączkowski M., *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015.

Marcin Przegiętka

German-Soviet refugee transfers in the spring of 1940 (through the lens  
of documents of the German occupation authorities)  
(Summary)

The article discusses the German-Soviet transfer of refugees – citizens of the Second Polish Republic, carried out under a mutual agreement of the two occupying forces in the spring of 1940. As a result of the transfer, 66,600 refugees



from the Soviet occupation zone (Poles, Ukrainians, Volksdeutsche, and Jews) were accepted into the Third Reich and settled mostly in the General Government. Only 1,000 people were sent in the opposite direction, from the General Government to the USSR. The paper discusses the motives of the USSR (wishing to remove refugees deemed dangerous by the authorities from the western borderlands of the country) and the Third Reich (seeking first and foremost to resettle the Volksdeutsche who had not been able to leave for Germany earlier and the families of Polish public servants working in the General Government). It also presents the circumstances of signing the German-Soviet pact concerning the transfer (including the pressure exerted by Moscow on Berlin) and the negotiations of the refugee transfer taking place in Kraków, Zakopane, and Lviv, which in Polish historiography have been often erroneously identified as meetings of the Gestapo and the NKVD. Although the political police forces of both countries were in fact involved in supervising the refugee transfer, the Germans were not represented by the Gestapo in the talks with the Soviets. Instead (a fact thus far ignored by researchers), Gestapo officers served as chairmen of registration committees operating in the Ukrainian and Byelorussian SSRs.

**Marcin Przegietka** (ur. 1982) – dr, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, były stypendysta Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej, pracownik Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Interesuje się stosunkami polsko-niemieckimi w latach 1918–1939 i okupacją niemiecką ziem polskich w latach 1939–1945. Autor monografii: *Komunikacja i polityka. Transport kolejowy i drogowy w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918–1939*, Warszawa 2015; *Akcja Gestapo przeciwko polskiej inteligencji w rejonie ciechanowskiej. Aresztowani i deportowani do obozów koncentracyjnych w III Rzeszy w kwietniu 1940 roku*, Warszawa 2020.

**Marcin Przegietka** (b. 1982) – dr, graduate of the Nicolaus Copernicus University in Toruń, former scholarship recipient at the German Academic Exchange Service, employee of the Historical Research Office at the Institute of National Remembrance in Warsaw. His research interests focus on Polish-German relations in the years 1918–1939 and the German occupation of Polish lands in the years 1939–1945. Author of monographs: *Komunikacja i polityka. Transport kolejowy i drogowy w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918–1939*, Warsaw, 2015; *Akcja Gestapo przeciwko polskiej inteligencji w rejonie ciechanowskiej. Aresztowani i deportowani do obozów koncentracyjnych w III Rzeszy w kwietniu 1940 roku*, Warsaw, 2020.

E-mail: marcin.przegietka@gmail.com